Kurier Szczeciński

WTOREK, 16 WRZEŚNIA 1975 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 201 (9603) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

NOWY JORK. W nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczyna się dziś XXX zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, w której weźmie udział największa dotychczas liczba państw. Najobszerniejszy jest również jej porządek dzienny, obejmujący 125 punktów. Sesja ma potrwać do 18 grudnia br.

TOKIO. Na trwającej od 11 bm. sesji parlamentu japońskiego, premier Takeo Miki wygłosi dziś exposé rządowe na temat programu gospodarczego swego gabinetu i posunięć antyrecesyjnych. Sytuacja japońskiej gospodarki jest najtrudniejsza od zakończenia II wojny światowej.

BONN. Dziś rozpoczyna się sesja Bundestagu. Parlament zachodnioniemiecki wysłucha raportu kanclerza Helmuta Schmidta na temat polityki budżetowej rządu, po czym nastąpi debata generalna.

BUKARESZT. Do Rumunii przybywa dziś z 3-dniową wizytą brytyjski premier Harold Wilson. Jest on pierwszym szefem rządu brytyjskiego odwiedzającym Rumunię w powojennym 30-leciu. Oczekuje się, że w czasie wizyty zostanie podpisane 10-letnie porozumienie o współpracy gospodarczej.

LONDYN. Dziś stała się państwem niepodległym Papua — Nowa Gwinea, będąca dotychczas terytorium zależnym od Australii.

Rośnie flotylla tankowców

Wodowanie m/t „Czantoria"

W JAPOŃSKIEJ stoczni Mitsubishi w Jokohamie trwa obecnie budowa trzeciego — po „Zawracie" i „Sokolicy" — zbiornikowca dla Polskiej Żeglugi Morskiej, m/t „Czantoria". Przed kilkoma dniami zwodowano drugą połowę kadłuba statku, aktualnie zaś przeprowadza się połączenie obu połówek. W pracach tych uczestniczy ekipa specjalistów z PŻM, sprawująca nadzór nad budową.

W styczniu jednostka wejdzie już do eksploatacji. Statek zasili flotyllę polskich tankowców pływających na trasie Zatoka Perska — Port Północny. Kapitanem m/t „Czantoria" jest kpt. ż. w. Zbigniew Szymański. (mw)

Wisconsin — rejonem klęski żywiołowej

16. 9. WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Ford ogłosił stan Wisconsin rejonem klęski żywiołowej. Trwające od 21 sierpnia ulewne deszcze i huragany spowodowały w tym stanie katastrofalną powódź. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem USA, decyzja prezydenta daje administracji stanowej prawo do uzyskania pomocy finansowej władz federalnych dla odbudowy dróg, mostów, gmachów i linii łącznościowych okręgów, które ucierpiały wskutek klęski żywiołowej.

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", na wczorajszym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR omówiono szerokie opracowanie na temat stanu i warunków rozwoju kadry naukowej w szczecińskich uczelniach do 1980 roku, sporządzone przez Zespół Naukowy Pomorza Zachodniego przy KW PZPR. Sekretariat KW podkreślił m. in., że wojewódzka instancja partyjna bardzo wysoko ocenia dorobek i rolę szczecińskiego środowiska naukowego. Rola nauki i dydaktyki wzrastać będzie w przyszłym pięcioleciu, co znajduje wyraz w Wytycznych na VII Zjazd PZPR. Zwłaszcza się partnerska rola nauki w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju i Pomorza Zachodniego.

Liczy się każda godzina

Czy koniec złej tradycji „murarskiego poniedziałku"?

NA PLACACH budowy w całym kraju trwa przyspieszone tempo robót. Do końca roku pozostało już niewiele czasu, a am bicją budowlanych jest nie tylko pomyślne wykonanie tegorocznych zadań, ale również przekazanie ponadplanowych mieszkań, wcześniejsze uruchomienie zakładów na produkcję których czeka rynek i handel zagraniczny. Cenny jest więc każdy dobrze przepracowany dzień, każda godzina. Jak w tej sytuacji wygląda dyscyplina pracy? Czy nadal pokutuje tradycja „murarskiego poniedziałku", kiedy to trudno skompletować całą załogę?

ODPOWIEDŹ na te pytania dają wyniki rajdu po placach budowy, które odbyli w poniedziałek 15 bm. dziennikarze PAP w kilku województwach.

W ŁODZI 200-osobowa brygada przedsiębiorstwa budownictwa wielkopłytowego „Dąbrowa", zatrudniona na pierwszej zmianie, przystąpiła do pracy w pełnym składzie i bez opóźnień. Dzięki temu płonowo realizowano zadania na budowie osiedla mieszkaniowego. Nieco gorzej wygląda to na budowie obiektów centralnej dziewiarni i farbiarni „Dąbrowa", ważnej inwestycji przemysłu lekkiego. „Murarski poniedziałek" zrobiło sobie kilku członków załogi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

JEDNA z najbardziej okazałych inwestycji Trójmiasta — budowa centrum administracyjno-usługowego na placu Heweliusza w Gdańsku. Obiekty, w tym nowy hotel, siedzibę stoczniowych biur projektowych oraz bibliotekę PAN wznoszą ekipy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Z 70 zatrudnionych tu pracowników pierwszej zmiany brak trzy nastu. 10 osób spośród nich przebywa na urlopach i zwolnieniach lekarskich, pozostali nie przyszli do pracy.

NA OSIEDLU im. Prusa w Lublinie — placu budowy 31 bloków mieszkalnych — generalnym wykonawcą jest Lubelskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Obecność pracowników — prawie 100-procentowa, z wyjątkiem brygady wykończeniowej (brak dwóch robotników) oraz brygady podległej kierownictwu budowy nr 3, gdzie brakuje 5 osób. Kierownictwo brygad nie zna powodów ich nieobecności.

NA BUDOWIE fabryki domów w Elblągu nie stawiły się do pracy, oprócz chorych i urlopowiczów, 3 osoby: stolarz, betoniarz i murarz. Wprawdzie to niewiele w zestawieniu z ponad 100-osobową załogą, ale jednak sporo, jeśli się uwzględni, że stolarz jest jedynym fachowcem tej specjalności na budowie, nieobecność murarza opóźni tynkowanie, natomiast betoniarza — wylewanie posadzek.

PLAC BUDOWY w Radomiu przy ul. Żeromskiego 114. Do pracy na pierwszej zmianie miała przystąpić 51-osobowa załoga miejscowego przedsiębiorstwa budowlanego, stawiająca 11-kondygnacyjny wieżowiec mieszkalny. O 7 rano zameldowało się 50 fachowców — zabrakło jednego. — Mam zdyscyplinowaną załogę — stwierdza kierownik budowy. Blok o 90 mieszkaniach oddany zostanie z pewnością pod koniec marca przyszłego roku — o kilkanaście dni wcześniej niż planowano.

W WARSZAWIE na osiedlu Stegny nie usprawiedliwiło swej nieobecności 5 ze 144 zatrudnionych tu osób. Najtrudniej zastąpić pracującym członkom załogi nieobecnych montażystów bowiem ich praca ma największe znaczenie dla postępu robót.

Po zamachu na ambasadę Egiptu w Madrycie

Terroryści uwolnili zakładników

16.9. ALGIER PAP. Czterej terroryści i ich zakładnicy z ambasady egipskiej w Madrycie przybyli dziś, we wtorek o godz. 4.30 czasu warszawskiego do Algieru na pokładzie specjalnego samolotu, wysłanego do stolicy Hiszpanii przez władze algierskie. Wkrótce potem trzech dyplomatów egipskich zostało uwolnionych.

Uzbrojeni terroryści wtargnęli do ambasady egipskiej w Madrycie w poniedziałek rano, zatrzymując jako zakładników ambasadora oraz dwóch innych dyplomatów. Napastnicy wystosowali do rządu egipskiego ultimatum, domagając się, aby delegacja Egiptu prowadząca rozmowy w Genewie ze stroną izraelską opuściła Szwajcarię, nie podpisując dodatkowych protokołów porozumienia egipsko-izraelskiego i aby delegacja ta uznała, iż porozumienie to jest „zdradą narodów arabskich i nie służy sprawie pokoju".

PREZYDENT Egiptu Sadat przesłał list do przewodniczącego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasera Arafata, w którym oświadczył, że OWP ponosi odpowiedzialność za życie zakładników.

Rzecznik OWP zdecydowanie odrzucił ton tego listu, podkreślając, że napastnicy którzy opanowali ambasadę nie należą do Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Podkreślił, iż OWP dołoży wszelkich starań, aby ocalić życie dyplomatów egipskich.

Rząd egipski nie odpowiedział na ultimatum terrorystów, które upłynęło w poniedziałek o godzinie 23 czasu warszawskiego.

Podjęta w międzyczasie przez ambasadorów Iraku i Algierii w Madrycie akcja mediacyjna zakończyła się pomyślnie. Napastnicy zwrócili się o przysłanie samolotu, którym mogliby udać się do Algierii i po przybyciu zobowiązali się uwolnić zakładników.

„Dni Warszawy" w Moskwie

MOSKWA PAP. W stolicy Kraju Rad rozpoczęły się „Dni Warszawy" poświęcone popularyzacji jej imponującego, współczesnego dorobku wśród mieszkańców bratniej Moskwy.

Obchody „Dni" zainaugurowane zostały w poniedziałek 15 września uroczystą akademią, zorganizowaną przez Komitet Miejski KPZR i Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Po specjalnej sesji ONZ

Porozumienie w sprawie nowego programu ekonomicznego

16.9. NOWY JORK PAP. Większość krajów uprzemysłowionych i rozwijających się, uczestniczących w specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, osiągnęła dziś nad ranem w Nowym Jorku porozumienie w sprawie nowego programu ekonomicznego, mającego na celu zmniejszenie dystansu, jaki dzieli obie grupy państw.

Po 2 tygodniach negocjacji delegaci krajów Trzeciego Świata i państw rozwiniętych przemysłowo opracowali zalecenia, które mają być przekazane do akceptacji Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Ambasada ChRL przy EWG

BRUKSELA PAP. Od poniedziałku 15 bm. Chińska Rebublika Ludowa ma stałe przedstawicielstwo dyplomatyczne przy zachodnioeuropejskim Wspólnym Rynku. Listy uwierzytelniające na ręce obecnego przewodniczącego Rady Ministerialnej EWG, szefa dyplomacji włoskiej min. Mariano Rumora złożył Li Lien-pi, który jest równocześnie ambasadorem ChRL w Belgii.

W stolicy Belgii podkreśla się, że decyzja ChRL o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z EWG ma przede wszystkim charakter polityczny, ponieważ stosunki gospodarcze Chin Ludowych z Europą zachodnią są, choćby ze względu na odległość, dość ograniczone.

Przywódcy ChRL, zamykając oczy na szereg oczywistych faktów przeczących ich tezom, pragną widzieć w EWG odskocznię dla swej działalności politycznej, stawiającej na zaostrzenie podziałów na naszym kontynencie i przeciwdziałanie postępowi współistnienia oraz odprężenia.

SHIRLEY CORRIGAN, absolwentka królewskiej szkoły dramatycznej w Londynie grała już czołowe role w filmach „Masakra w Rzymie" i „Naokoło świata Fanny Hill". Jak widać, wykorzystuje ona wolne chwile swojego kolejnego pobytu w Rzymie opalając się na małej wysepce na Tybrze.

(CAF — UPI)

Książka na jeden raz

W USA pojawiły się ostatnio książeczki dla dzieci, które zdaniem producentów, mają zachęcić małych czytelników do lektury. Producentów, nie wydawców ponieważ książeczki te, głównie z bajkami, wykonane są z czekolady i zazwyczaj nie są odkładane na półki, lecz konsumowane po przeczytaniu.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Rudery z kolorowej pocztówki ◆ Czy chcemy dobrze pracować? ◆ Z okien lokomotywy ◆

Wczoraj w kraju

▲ I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację pracowników polskiego kolejnictwa z okazji ich dorocznego, zawodowego święta — „Dnia Kolejarza". W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak, wicepremier Alojzy Karkoszka, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniew Zieliński, minister komunikacji Mieczysław Zajtryd oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy Józef Konarzewski.

Uczestnicy spotkania — przedstawiciele załóg zatrudnionych w różnych działach transportu kolejowego i jego zaplecza — poinformowali I sekretarza KC PZPR o najistotniejszych sprawach związanych z działalnością, rozwojem i unowocześnianiem polskiego kolejnictwa.

Batalia o polepszenie obsługi transportowej toczy się — podkreślali uczestnicy spotkania — w atmosferze wielkiego zaangażowania załóg, które wynika nie tylko ze zrozumienia wagi zadań, lecz także z widocznej poprawy warunków płacy, pracy i bytu kolejarskiej społeczności. Nakłady na inwestycje socjalne w kolejnictwie wzrosły 4-krotnie w porównaniu z poprzednim 5-leciem. Przybyło wiele nowych obiektów socjalnych w zakładach pracy.

Edward Gierek wysoko ocenił dotychczasowe efekty wysiłku pracowników kolejnictwa. Mówiąc o zwiększonych w ostatnich latach środkach inwestycyjnych kierowanych na szybszy rozwój transportu kolejowego, I sekretarz KC podkreślił, iż tendencja ta będzie utrzymywana w najbliższym planie 5-letnim. Wymaga tego bowiem rozwój gospodarczy kraju, struktura naszej produkcji przemysłowej.

I sekretarz KC PZPR złożył na ręce delegacji wyrazy uznania za osiągnięte dotychczas rezultaty oraz życzenia dalszej owocnej pracy i osobistej pomyślności wszystkim pracownikom kolejnictwa.

▲ Z OKAZJI inauguracji Roku Działalności Kulturalnej 1975—76 w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach odbył się uroczysty koncert, na który przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, rządu, kierownictw stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, twórcy i działacze kultury.

W programie koncertu Barbara Hesse-Bukowska, Stefan Kamasa i Maciej Paderewski oraz Kwartet Wilanowski wykonali utwory Fryderyka Chopina, Henryka Wieniawskiego, Grażyny Bacewicz i Karola Szymanowskiego.

Po koncercie Edward Gierek i Henryk Jabłoński spotkali się z przedstawicielami świata twórców i działaczy kultury.

▲ PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się w Belwederze z grupą wyróżniających się harcerzy i instruktorów ZHP — uczestników i organizatorów zakończonej niedawno Harcerskiej Akcji Letniej.

▲ ZADANIA ruchu związkowego w kampanii przed VII Zjazdem PZPR omówiono na XV Plenum CRZZ.

Przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek podkreślił, że ruch związkowy widzi w programie partii na VII Zjazd rękojmię dalszych pomyślnych rozwiązań najżywotniejszych spraw ludzi pracy i całego kraju. Wytyczne stanowią dalszy ciąg realizacji strategii przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego, która sprawdziła się w praktyce.

Odpowiadając na apel KC — wszystkie ogniwa ruchu związkowego powinny jeszcze szerzej rozwijać aktywność społeczno-produkcyjną załóg, inicjować masowe podejmowanie czynów produkcyjnych dla uczczenia VII Zjazdu.

▲ ODBYŁO się w Warszawie Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Określono zadania polityczno-organizacyjne Stronnictwa w okresie poprzedzającym VII Zjazd PZPR i VII Kongres ZSL.

Prapremiera filmu „Czerwone i białe"

CZĘSTOCHOWA PAP. W kinie „Relaks" w Częstochowie odbyła się prapremiera nowego polskiego filmu fabularnego „Czerwone i białe". Film w reżyserii Pawła Komorowskiego zrealizowano na kanwie powieści Jana Pierzchały „Krzak gorejący".

Po projekcji odbyła się dyskusja z twórcami filmu.

Załoga „Perseusa" uratowała amerykańskiego rybaka

GDAŃSK 16.9. PAP. Rybacy z trawlera - przetwórni „Perseus" z gdyńskiego Dalmoru uratowali rozbitka — 27-letniego amerykańskiego rybaka Michaila Whita. Jak wynika z depeszy kapitana polskiej jednostki Zenona Krzymińskiego i relacji uratowanego, był on członkiem załogi statku „New Hone". Amerykański statek rybacki w sztormie o sile 7—8 st. Beauforta wywrócił się w odległości ok. 20 mil morskich na zachód od portu Florence na wybrzeżu amerykańskim. Po wyłowieniu rybaka „Perseus" nadal prowadził poszukiwania pozostałych 4 członków załogi „New Hone". Akcja — niestety bezowocna — prowadzona była wspólnie z amerykańską strażą wybrzeża i okrętem kanadyjskiej marynarki wojennej „Provider". Uratowanego rybaka, po udzieleniu mu niezbędnej pomocy lekarskiej, załoga „Perseusa" przekazała w morzu na pokład jednostki straży wybrzeża USA.

Nowe gatunki win

W PIWNICACH starych toruńskich fortów „dojrzewają", a następnie są rozlewane setki tysięcy litrów importowanych win. Stanowią one trzecią część krajowych dostaw na rynek.

Ostatnio CPWI zakupiły kilka nowych gatunków trunków hiszpańskich, greckich i włoskich. Z Hiszpanii nadejdą wina o nazwach „Oviedo", „Aquila Rossa", „Tarona", „Blanc sec de Messe", „Cavinor", „Rancio", „Cortesia", z Grecji zaś „Pylos", „Ravini", „Hermes", a z Włoch „Crema Bosca".

Pod tymi nazwami kryją się przednie gatunki win wytrawnych, wermutów, win białych i czerwonych, półsłodkich i deserowych.

Wszystko to znajdzie się w sprzedaży w IV kwartale br.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

S/s „Kalisz" z Danii w balaście,
s/s „Bielsko" z Danii w balaście,
s/s „Pstrowski" z Danii w balaście,
m/s „Przemyśl" z Danii w balaście,
s/s „Tczew" z RFN w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Kopalnia Szczygłowice" do Kilonii z węglem,
m/s „Kopalnia Machów" do Włoch z węglem,
m/s „Tarnów" do Holandii z węglem,
m/s „Eugenie Cotton" do Holandii z węglem,
s/s „Malbork" do RFN z węglem,
m/s „Jelcz II" do Holandii z węglem,
m/s „Rusałka" do Francji z saletra,
m/s „Kapitan Kański" do Francji z saletra.

W PORCIE:

DZIŚ rano w zespole portowym Szczecin — Świnoujście przebywało, łącznie z oczekującymi na redzie, 39 statków różnych bander.

Przy Nabrzeżu Czechosłowackim zacumował radziecki drobnicowiec m/s „Ponomariew", który przywiózł 7 tys. t blachy miedzianej z ZSRR w tranzycie do NRD.

Minionej doby portowcy ZPS przeładowali ogółem 68 429 t różnych towarów.

Zwycięstwo „Luxpolu" w konkursie czystości i estetyki

TRADYCJĄ stały się już doroczne konkursy czystości i estetyki organizowane przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakładach pracy podległych temu resortowi. Niedawno właśnie podsumowano wyniki współzawodnictwa w tej dziedzinie za rok ubiegły. Miło nam poinformować, że zdobywcą II miejsca w konkursie zostały Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie, a miarą postępów, jakie „Luxpol" czyni w zakresie poprawy estetyki, czystości i warunków bhp jest fakt, że już w roku 1973 zakład zdobył I miejsce w swojej branży. (mw)

Od 20 do 28 września

„Warszawska Jesień" po raz dziewiętnasty

WARSZAWA PAP. Od 20 do 28 bm. trwać będzie w stolicy XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".

Kalendarz festiwalu obejmuje 24 imprezy (koncerty symfoniczne i kameralne spektakle operowe). Wykonanych zostanie 85 kompozycji, w tym 27 muzyki polskiej.

Specjalny koncert poświęcony będzie pamięci zmarłego niedawno Dymitra Szostakowicza. Artyści polscy i radzieccy przypomną dzieła kameralne i wokalne wielkiego kompozytora.

W programach festiwalowych wykonywana będzie muzyka po nad 20 krajów europejskich i amerykańskich. Na warszawskich estradach wystąpią: Orkiestra i Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie, Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i TV, Krakowski Chór Polskiego Radia i TV, zespoły kameralne i soliści z Austrii, Brazylii, Danii, Francji, NRD, RFN, Szwajcarii, USA, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Sześć razy złoto dla Smalcerza

PIĘKNIE dla Polski rozpoczęły się w Moskwie 29 Mistrzostwa Świata i 34 Mistrzostwa Europy w Podnoszeniu Ciężarów. Zygmunt Smalcerz zdobył oba tytuły w wadze muszej, zwyciężając koalicję najlepszych sztangistów tej wagi w świecie. 34-letni kpt. Wojska Polskiego wywalczył w sumie 6 złotych medali, 6 razy wysłuchano na Łużnikach Mazurka Dąbrowskiego, ponieważ Smalcerz był również najlepszy w rwaniu i podrzucie.

Walka w wadze muszej stała na najwyższym poziomie. Polak uzyskał trzeci wynik w świecie w tej kategorii — 237,5 kg poprawiając własny rekord Polski aż o 7,5 kg. Ponadto poprawił rekord Polski w rwaniu o 2 kg. Trzeba dodać, że nie miał on łatwej drogi na najwyższe podium. Jego przeciwnikami byli rekordzista świata w dwuboju Woronin (ZSRR), obrońca tytułu mistrza świata Nassiri (Iran), dwaj doskonali Węgrzy Koeszegi (wicemistrz świata) i Szuecs a także niespodziewanie Japończyk Takeuchi, który w czwartej próbie rwania ustanowił rekord świata — 108 kg. W tej stawce silne nerwy Polaka, doskonała taktyka trenera Roguskiego sprawiły, że mistrz olimpijski z Monachium powrócił na tron mistrzowski.

* * *

POWIEDZIELI PO ZAWODACH:

Zygmunt Smalcerz: „Cieszę się ogromnie. Ja, stary rep pokonałem wszystkich. Radość nie pozwala mi sklecić rozsądnego zdania. Muszę jeszcze tylko podziękować wszystkim tym, którzy mnie do tego startu tak dobrze przygotowali".

Trener Klemens Roguski: „Zagrałem tym razem o wszystko, bo tylko złoto dawało nam pełną satysfakcję. Niezmiernie jestem ucieszony, to była dobra inauguracja występu naszej drużyny, która z pewnością złotymi medalami Smalcerza zostanie bardzo podbudowana a wszystkim zawodnikom, którzy oczekują na start doda wiary w swe siły.

Wyniki wagi muszej — dwubój:

1. Zygmunt Smalcerz (Polska) — 237,5 kg, 2. Aleksander Woronin (ZSRR) — 232,5 kg, 3. Lajos Szuecs (Węgry) — 230 kg, 4. Mazamoto Takeuchi (Jap.) — 230 kg, 5. Gyoergy Koeszegi (Węgry) — 227,5 kg, 6. Bolesław Pachol (CSRS) — 217,5 kg.

RWANIE:

1. Smalcerz (Polska) — 105 kg
2. Takeuchi (Jap.) — 105 kg
3. Szuecs (Węgry) — 100 kg

PODRZUT:

1. Smalcerz (Polska) — 132,5 kg
2. Woronin (ZSRR) — 132,5 kg
3. Lajos Szuecs (Węgry) — 130 kg

NA TURYSTYCZNEJ trasie z Biskupca do Reszla stanęło nowe, ciekawe muzeum. U wejścia wita gości ogromny kamień młyński. 160 eksponatów młynarstwa wietrznego znalazło schronienie w starym wiatraku „holenderskim" w Besi (woj. olsztyńskie). Odbudowa „holendra" trwała siedem lat. Dziś na uczęszczanym wakacyjnym szlaku wiatrak jest atrakcyjnym miejscem odpoczynku, tym bardziej, że mieści — prócz muzeum — jeszcze kawiarnię i szaszłykarnię.

NA ZDJĘCIU: wiatrak — muzeum w Besi.

(CAF — Moroz)

W telegraficznym skrócie

POŻEGNANIE UNIWERSJADOWEJ REPREZENTACJI LEKKOATLETÓW

W PONIEDZIAŁEK wieczorem, w klubie „Olimp", na warszawskiej AWF odbyła się uroczystość pożegnania 31-osobowej ekipy polskich lekkoatletów, wyjeżdżających na Uniwersjadę do Rzymu. W imieniu studentów sportowców wystąpił Andrzej Sontag, zapewniając, że dołożą oni starań by nasza ekipa wypadła jeszcze lepiej niż podczas ostatniej Uniwersjady w Moskwie.

Jest to realne, biorąc pod uwagę fakt, że w naszej drużynie wystąpią zawodnicy tej klasy co: Rabsztyn, Malinowski, Wodzyński, Hewelt, Cybulski czy Joachimowski. W ostatniej chwili w skład ekipy weszła także rekordzistka Polski w pchnięciu kulą — Chewińska. Ekipa odlatuje dzisiaj a już w piątek, 18 bm. rozpoczną się pierwsze eliminacje akademickich Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce.

ZWYCIĘSTWO SIATKAREK POLSKI

REWANŻOWE spotkanie w siatkówce kobiet reprezentacji Polski z radziecką drużyną I-ligową Nefczi Baku zakończyło się zwycięstwem Polek 3:0 (15:4, 15:4, 16:14).

WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

ROZEGRANY w poniedziałek na 147-kilometrowej trasie z Przemyśla do Leska 4 etap Tour de Pologne wygrał reprezentant Polski I — Stanisław Boniecki w czasie 3:56.50. Na mecie finiszował 40-osobowy peleton, w którym był także lider Jan Raniszewski.

Oto wyniki indywidualne 4 etapu: 1. Stanisław Boniecki (Polska I) 3:56.50 z bonifikatą 3:56.35, 2. Frantisek Kalis (CSRS) 3:56.50 z bonifikatą 3:56.40, 3. Zbigniew Szczepkowski (Polska II) 3:56.50 z bonifikatą 3:56.45.

Liderem w klasyfikacji na najaktywniejszych jest nadal Stanisław Boniecki, a w klasyfikacji górskiej przodownikiem został Mirosław Sykora (CSRS).

DOBRE REZULTATY POD KONIEC LEKKOATLETYCZNEGO SEZONU

HOLENDERSKI długodystansowiec, Jost Hermens ustanowił rekord świata w biegu na 10 mil. Przebiegł on w Papendal ten dystans w czasie — 45.57,6. Poprzedni rekord należał do Belga Willy'ego Polleunisa i wynosił — 46.04,2.

* * *

KOLEJNY rekord świata na nietypowym dystansie padł w Rheydt (RFN). Christa Vahlensieck (RFN) uzyskała w chodzie na 25 km rezultat — 1:31.00,4.

* * *

PODCZAS zawodów w miejscowości Konz (RFN) Manfred Huening uzyskał w rzucie młotem rezultat — 74,58 a Karel-Heinz Riehm — 73,48.

Ujęcie oszusta okradającego turystów zagranicznych

W KAWIARNI hotelu „Cracovia", 5 obywateli belgijskich zostało podstępnie okradzionych z dewiz, na łączną sumę wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Do siedzących przy kawiarnianym stoliku Belgów podszedł młody mężczyzna, przedstawiając się jako wywiadowca MO. Zażądał od nich wydania wszystkich pieniędzy, zarzucając uczestnikom wycieczki z Belgii nielegalny handel obcą walutą. Po przeszukaniu kieszeni obcokrajowców zabrał 12 tysięcy franków belgijskich i 130 dolarów USA, a także posiadane przez nich dwa tysiące złotych.

O przeprowadzonej rewizji osobistej poinformowała Komendę Dzielnicową MO Kraków Krowodrza polska pilotka belgijskiej grupy wycieczkowej.

W wyniku podjętych natychmiast poszukiwań za rzekomym funkcjonariuszem MO, został zatrzymany 20-letni Adam B. z Krakowa, pracownik jednego z miejscowych przedsiębiorstw. Znalezione przy nim dewizy zostały zwrócone właścicielom, jego samego osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora.

Warszawa jest to nie tylko we wrześniu

MOSKIEWSKIE VARSAVIANA

NIE MA chyba człowieka, któremu nie byłoby przyjemnie spotkać symbole swojego miasta gdzieś daleko poza własnymi granicami. Warszawiacy w Moskwie mają hotel i restaurację „Warszawa", mogą pojechać metrem do stacji „Warszawska" i zachwycić się tu robotą nadbałtyckich rzeźbiarzy — „jak żywymi" Kolumną Zygmunta, Stadionem X-lecia, jak również warszawską katedrą.

W SKLEPIE „Drużba" przy ul. Gorkiego zawsze tłok przy stoiskach z polskimi książkami. Panuje tutaj typowo warszawska atmosfera. Klienta obsługują prześliczne ekspedientki dobrze mówiące po polsku. Nie znajdziecie moskwianki, która nie słyszała o sklepie „Wanda" przy ul. Polanka, posiadającym wielki wybór kosmetyków z Polski.

MAMY także w Moskwie szose Warszawska i kino „Warszawa" — to rzeczy znane.

Nie lekceważąc tych zewnętrznych cech naszej współpracy — chciałbym tym razem opowiedzieć o sprawach mniej rzucających się w oczy. Zacznę chociażby od kina „Warszawa" znajdującego się w bardzo ruchliwym punkcie, bowiem koło niego prowadzi droga z lotniska Szeremietiewo. To 1 400 miejscowe kino otwarte w 1970 roku ma także ogród zimowy, dużą salę wypoczynkową i kawiarnię. Kino to wyświetla regularnie polskie filmy. Raz w miesiącu organizowane są tutaj spotkania, wyświetla się specjalna kronikę polską, pt. „Nasz przyjaciel — Polska". Przed audytorium występują dziennikarze, znani dowódcy, którzy brali udział w wyzwoleniu Polski, naukowcy i artyści radzieccy, a także goście z Polski. We wrześniu, podczas Dni Warszawy, otwarta jest tu wystawa polskiego plakatu politycznego.

Odwiedzimy z kolei znany teatr im. Eugeniusza Wachtangowa. Czołowi radzieccy aktorzy dobrze znani są warszawiakom i na odwrót — wielką popularnością cieszą się tu w Moskwie aktorzy teatrów warszawskich. Teatr im. Wachtangowa tradycyjnie kontynuuje współpracę sięgającą jeszcze lat międzywojennych z Teatrem Polskim w Warszawie. Po wojnie artyści tego teatru przyjeżdżali kilkakrotnie do Polski. M. in. starsi widzowie zapewne pamiętają przedstawienie „Królewna Turandot", w której Mikołaj Gricenko, Jerzy Jakowlew, Ernest Zorin i Michał Ulianow zagrali obyczajowe wesołe intermedium w języku polskim.

Ulica Kalinina 14 — adres dobrze znany wszystkim mieszkańcom radzieckiej stolicy. Tutaj mamy Ośrodek Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Szczególne ożywienie w jego pracę wniosły Dni Warszawy. Ośrodek steruje całym cyklem spotkań w przedsiębiorstwach, szkołach, urzędach. Ciekawi ludzie różnych profesji, ciekawe sprawy, zabawa świetna i wartościowa.

Suworowskij Bulwar 10 — Komitet Wojskowych Weteranów Wojennych. Jeszcze nie tak dawno przy komitecie istniała Rada Weteranów Wojska Polskiego. W Moskwie mieszka wielu generałów i oficerów, którzy brali aktywny udział w wyzwalaniu Polski. Mimo że niektórzy mają już ponad 60—70 lat, często można ich spotkać na różnego rodzaju zebraniach i dyskusjach. Nie brak tu słuchaczy tych opowiadań o radziecko-polskim wojennym braterstwie, o przyjaźni przypieczętowanej krwią...

Wieloletnie przyjazne stosunki utrzymuje z Hutą „Warszawa" moskiewski kombinat „Sierp i młot".

Nie trzeba dodawać, że wszyscy, o których była mowa, są aktywnymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Ogółem, w Moskwie mamy około 160 takich członków — organizacji, tj. przedsiębiorstw i urzędów. Są wśród nich kolektywy tak czołowych, po wszechnie znanych w bratniej Polsce fabryk, jak „Krasnaja Presnia", kombinat włókienniczy im. F. Dzierżyńskiego, „Techgornaja manufaktura", fabryka „Kaliber" i wiele wiele innych...

WSZYSTKO to pozwala mi zapewnić uczestników i obserwatorów tegorocznych Dni Warszawy w Moskwie, że będą się tu czuli zawsze, a we wrześniu szczególnie, jak u siebie w domu.

OLEG LAINE

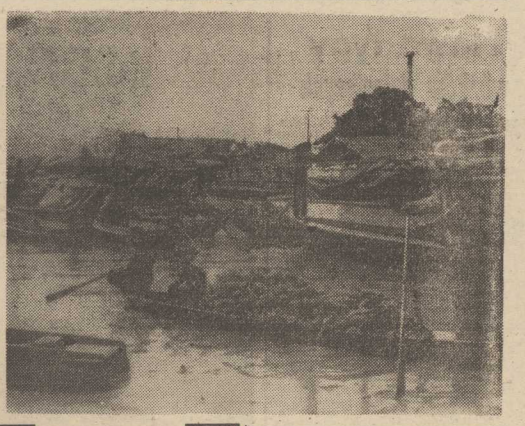

NA WIELU rzekach Wietnamu Południowego w dalszym ciągu jedynym środkiem transportu są łodzie.

(CAF — VNA)

35 ROCZNICA POWIETRZNEJ BITWY O ANGLIĘ

◆ W Wielkiej Brytanii odbyły się w poniedziałek 15 bm., obchody 35 rocznicy bitwy powietrznej o Anglię. W związku z rocznicą, w bazie brytyjskich królewskich sił powietrznych RAF Uxbridge, która w czasie drugiej wojny światowej była jednym z głównych ośrodków dowodzenia jednostek myśliwskich, odbyło się spotkanie weteranów słynnej bitwy.

O wielkim wkładzie polskich pilotów w bitwie o Anglię przypomina wielkonakładowy dziennik londyński „News of The World". Co 8 pilot wśród broniących Anglii załóg myśliwskich był Polakiem. W latach 1940—45 Polacy zestrzelili łącznie 780 hitlerowskich samolotów.

„DZIEŃ PUŁASKIEGO" W USA

◆ Prezydent Ford ogłosił w poniedziałek proklamację w sprawie tegorocznych obchodów „Dnia Pułaskiego" w dniu 11 października. Proklamacja przypomina, że Kazimierz Pułaski przybył w roku 1777 do Ameryki, przyłączył się do armii rewolucyjnej Jerzego Waszyngtona, brał udział w bitwie pod Brandywine i został mianowany przez Kongres USA generałem. Zginął on od ran odniesionych w bitwie pod Sawannah w październiku roku 1779.

Proklamacja prezydenta Forda nakazuje wywieszenie 11 października flag USA na wszystkich urzędach państwowych i wzywa ludność do „uczczenia obchodami pamięci generała Pułaskiego i jego oddania sprawie obrony wolności".

POWRÓT WANG PING-NANA

◆ DO aktywnego życia politycznego powrócił Wang Ping-nan, były długoletni ambasador ChRL w Polsce, który w Warszawie rozpoczął pierwsze oficjalne spotkanie chińsko-amerykańskie. Jak informuje dziennik „ŻENMIN-ŻIPAO" Wang Ping-nan zajmuje obecnie stanowisko przewodniczącego Chińskiego Towarzystwa Przyjaźni z Zagranicą. Po powrocie z Polski Wang Ping-nan został wiceministrem spraw zagranicznych. Prześladowany w okresie rewolucji kulturalnej i usunięty z MSZ, na szereg lat zniknął z życia politycznego. Dopiero kilka dni temu wymieniono jego nazwisko w komunikacie prasowym.

„Szczęki" wyruszają na podbój Europy zach.

16.9. WASZYNGTON PAP. Amerykański sensacyjny film pt. „Szczęki" o straszliwym rekinie, bije obecnie rekordy popularności na ekranach kin USA. Wkrótce film wyruszą na podbój Europy zostanie zaprezentowany 22 września na międzynarodowym festiwalu filmowym w San Sebastian. Następnie ekipa z wytwórni filmowej odbędzie tournee po Europie zachodniej reklamując film w Paryżu, Rzymie, Sztokholmie, Kopenhadze, Mediolanie, Monachium i Hamburgu.

Psychoza czy dalsze próby zamachu na G. Forda?

AMERYKAŃSKA opinia publiczna została zaalarmowana w ub. piątek doniesieniami o kolejnej próbie zamachu na życie prezydenta Forda. W St. Louis (stan Missouri), jeden z funkcjonariuszy miejscowej policji dostrzegł mężczyznę, który jak mu się wydało — posiadał przy sobie rewolwer dużego kalibru. Policjant usiłował go zatrzymać w rejonie gdzie prezydent miał wygłosić kolejne przemówienie, lecz ten zniknął w pobliskim garażu. Odebrano również telefony mówiące o „podłożonych bombach".

PREZYDENT — pisze o tym szeroko prasa amerykańska — nosi prawdopodobnie kuloodporna kamizelkę. Zagadnięty o to Ford oświadczył: **„Zagadnienia bezpieczeństwa nie powinny być tematem publicznych wypowiedzi".**

Niektórzy komentatorzy wskazują na niebezpieczeństwo jakie wiąże się z powstawaniem w USA „naśladowczych zamachów", czemu ulec mogą dalsze jednostki o zachwianej równowadze psychicznej. Utrzymują oni, że psychoza wywołana zamachem na Forda w Kalifornii może spowodować „kilka dalszych prób".

Prezydent Ford zignorował jednakże informacje na temat kolejnej próby zamachu na jego życie i rozpoczął w sobotę kampanię przedwyborczą w Dallas, gdzie został zamordowany John Kennedy. Funkcjonariusze wywiadu oraz miejscowa policja opracowali całą strategię ochrony prezydenta podczas jego 5-godzinnego pobytu w Dallas.

Ford stwierdził, że podróże po kraju są ważną częścią jego obowiązków. **„Nie mam zamiaru unikać tej odpowiedzialności"** — stwierdził prezydent. Na lotnisku w St. Louis — pisze UPI — prezydent Ford nie okazał wahania widząc przed sobą liczący 200 osób szpaler ludzi, którym miał podać rękę.

Lis na straży kur

16.9. MOSKWA PAP. Choć wydaje się to niewiarygodne, we wsi Bracław na Ukrainie w zagrodzie H. Szinglera lis strzeże kur. Lis jest znakomicie zadomowiony. Swoje życie zawdzięcza gospodarzowi domu, który rok temu urafował z powodzi jeszcze wówczas małe lisiątko. Lisek oswoił się bardzo szybko, a obecnie dzielnie broni kur i kurcząt przed drapieżnymi ptakami, a nawet towarzyszy H. Szinglerowi na polowaniach.

Mieszkania, transport, zaopatrzenie...

Kair – miasto narastających problemów

IZA AGENCJĄ REUTERA podajemy korespondencję z Kairu omawiającą problemy piętrzące się przed władzami tego miasta w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, transportu publicznego i zaopatrzenia.

KAIR, jedna z największych stolic świata, potrzebuje nagłej operacji aby uratować swą gospodarkę komunalną, która pod stałą presją wielkiej eksplozji ludnościowej bliska jest całkowitego załamania. To tysiącletnie miasto nękane jest ciągłym zalewem ludzi. Posiada ono obecnie, według najnowszych danych statystycznych 8 milionów mieszkańców. Planiści miejscy przypisują bolączki Kairu rosnącemu napływowi chłopów z terenów wiejskich, którzy zneceni wyższymi zarobkami w liczbie około 200 dziennie przybywają w poszukiwaniu pracy. Wykwalifikowani robotnicy mogą w Kairze zarobić do 4 funtów szterlingów dziennie, podczas gdy minimalne wynagrodzenie wynosi 1 funt dziennie.

Planiści usiłują obecnie znaleźć rozwiązania dla trzech głównych problemów Kairu: budownictwa mieszkaniowego, transportu i zaopatrzenia. Mimo rozrastania się miast na tereny pustynne kwestia mieszkań jest jednym z najpoważniejszych problemów, w obliczu których stoi stolica. Znalezienie kwatery po rozsądnej cenie jest rzeczą niemożliwą dla przedstawicieli klas średnich. W ciągu ostatnich 10 lat zbudowano dziesiątki tysięcy bloków mieszkalnych, jednakże problem daleki jest od rozwiązania.

Dla zwykłego Egipcjanina wynajęcie mieszkania w centrum Kairu jest podobne do sięgania po Księżyc. Mieszkanie w tych dzielnicach jest w zasięgu możliwości jedynie odwiedzających miasto milionerów, lub arabskich potentatów naftowych, których stać na zapłacenie do 100 tys. funtów szterlingów za klucz do luksusowego apartamentu. Tego rodzaju praktyki są zakazane przez prawo, istnieje jednak wiele furtek. Innym dochodowym procederem jest wynajmowanie „gniazdek dla zakochanych". Małe mieszkanka wynajmowane są na tydzień, dzień lub nawet na kilka godzin dla poszukujących odosobnienia par, gotowych do płacenia astronomicznych sum.

Rząd usiłuje rozwiązać narastające problem mieszkań, budując do my, gdzie opłaty za komorne są tanie, jednakże proces ten jest powolny i ograniczony, ze względu na przeciążoną gospodarkę kraju. Ministerstwo budownictwa mieszkaniowego podpisało ostatnio kontrakty z zagranicznymi firmami przewidujące budowę dwóch fabryk produkujących elementy domów prefabrykowanych, co ma poprawić sytuację.

Pogarsza się problem transportu w Kairze. Miejskie autobusy, tramwaje i trolejbusy nie są w stanie obsłużyć około 4 milionów pasażerów dziennie. Władze importowały niedawno około 600 autobusów do zasilenia tysiąca już kursujących po stolicy. Efekt tego był jednak niewielki, lub żaden. Pasażerowie wiszą u boku przeładowanych autobusów lub siedzą na dachach. Innym uciążliwym aspektem transportu w Kairze są taksówki. Znalezienie wolnej taksówki w godzinach szczytu stało się niemal niemożliwe, a rosnąca liczba samochodów na ulicach stolicy czyni życie mieszkańców jeszcze bardziej uciążliwym. Rząd podejmuje obecnie próby usprawnienia ruchu kołowego w mieście i rozpatruje możliwość zbudowania metra oraz mostów dla pieszych na skrzyżowaniach, co kosztować będzie około 300 min funtów szterlingów i wymagać będzie 10 lat.

Sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia nie jest bynajmniej lepsza, niż w budownictwie mieszkaniowym i transporcie. Wyżywienie 8 milionów ludzi przy ograniczonych zasobach jest zadaniem niełatwym i w rezultacie często dochodzi do niedoborów podstawowych artykułów.

Funkcjonariusze odpowiedzialni za zaopatrzenie utrzymują, że Egipcjanie mają w swej naturze skłonność do robienia zapasów i dopóki będzie się ona utrzymywać to nie wystarczy nawet powódź po szukiwanych towarów. Sytuację utrudniają czarnorynkowi spekulanci, którzy ustawiają w kolejkach swoich ludzi, celem wykupienia możliwie największej ilości towarów, które są następnie sprzedawane po cenach trzykrotnie lub czterokrotnie wyższych od pierwotnej.

Chińska ropa naftowa

ROPA naftowa może uczynić Chiny większą potęgą światową ani żeli rozmiar terytorium i status nuklearny — tego rodzaju wniosek wysuwa dziennik WASHINGTON POST. Według niedawno opublikowanej pracy Seliga Harrisona, jaka ukazała się w czasopiśmie FOREIGN POLICY, za kilkanaście lat Pekin będzie mógł produkować ze swych złóż na lądzie i morzu tyle ropy, iż może stać się rywalem Arabii Saudyjskiej. Przewidywania co do złóż przybrzeżnych, gdzie niewiele wiercono, nie są dokładne. Jednakże wydaje się niezaprzeczalnie, że Chiny będą w coraz większym stopniu obecne na światowej arenie naftowej i że odbije się to nie tylko na ich perspektywach gospodarczych lecz także na polityce zagranicznej.

Latający rower za 25 tys. dolarów

NOWY JORK 16.9. PAP. Podejmowane dotychczas próby skonstruowania maszyny latającej, napędzanej siłą ludzkich mięśni, nie dały oczekiwanych wyników. Jednakże entuzjaści nie tracą nadziei. Niedawno studenci jednego z uniwersytetów w USA powierzyli rozwiązanie tego problemu komputerowi, który obliczył, że latający rower wzniesie się w powietrze, jeśli śmigło będzie napędzane przez dwie osoby, a aparat zostanie zbudowany z mocnych i lekkich materiałów, tak aby jego waga nie przekroczyła 80 kilogramów. Komputer obliczył także koszty budowy pierwszego egzemplarza „Ikara". Wynoszą one 25 000 dolarów.

CIA rozważała plan otrucia Lumumby

BYŁY szef działu tajnych operacji CIA, Richard Bisell przyznał, że Centralna Agencja Wywiadowcza rozważała w 1960 r. ewentualność otrucia wybitnego działacza politycznego Konga — Patrice Lumumby.

Przed kilku dniami, w ramach śledztwa dotyczącego nielegalnych poczynań CIA, wyszło na jaw, że agencja ta przechowuje zapasy trucizn o których przewodniczący senackiej komisji, badający poczynania CIA, Frank Church powiedział, że „wystarczyłyby do zgładzenia dziesiątków tysięcy ludzi".

Zemsta zza grobu

16.9. LONDYN PAP. Zmarły w czerwcu br. w wieku 76 lat emerytowany właściciel składu węglowego z Altrincham w Anglii, Eddie Horley, nie zapomniał o urzędzie podatkowym. Poborcy podatkowemu i inspektorowi z urzędu podatkowego zapisał w testamencie... po pół cytryny. Cytryny podzielił na połówki, obie umieścił w plastykowych filiżankach, owinął papierem woskowym i zaadresował. Ponieważ było bardzo gorąco, cytryny zaczęły się szybko rozkładać. Dłu goletni przyjaciel zmarłego stwierdził, że pracownicy urzędu podatkowego najbardziej dali się staremu Eddiemu we znaki.

Nowe typy wózków dziecięcych

WAŁBRZYCH — Praktyczne, trwałe, uniwersalne — te cechy chwalą sobie najczęściej użytkownicy spacerowych wózków dziecięcych wytwarzanych przez załogę Zakładów Metalowych „Kłomet" w Kłodzku. W tym roku załoga „Kłometu" — jednego z największych w kraju producentów — dostarczy 70 tys. wózków dziecięcych, wytwarzanych aż w 10 wersjach.

Najwięcej otrzymają sklepy wózków spacerowych tzw. uniwersalnych, wyposażonych dodatkowo w koszyk na zakupy. Handel otrzymuje w br. także kilka tysięcy wózków specjalnej konstrukcji dla bliźniaków — w których siedzenia usytuowane są nie obok, ale naprzeciwko siebie.

Rodziców zmotoryzowanych zainteresują z pewnością nowe typy wózków składanych przystosowanych do przewozu w bagażnikach samochodów osobowych.

Z okien lokomotywy

„Kurier" na Nadodrzańskiej Magistrali

BUDOWĘ rozpoczęto 20 października 1973 roku. Ukończono ją 11 września 1975 r. Tak więc z wielkim wyprzedzeniem udało się uruchomić nowoczesną magistralę kolejową, łączącą zagłębie węglowe z zespołem portów Szczecin — Świnoujście i Dolną Odrą. Jak określili ekonomiści, przyśpieszenie to wynosi dokładnie 263 dni w stosunku do normatywnego cyklu budowy. Osiągnięcie wspaniałe, tym bardziej, że zbiegające się z kolejarskim świętem.

CO to jest magistrala węglowa na co dzień? Przedsięwzięcie pozornie niezbyt skomplikowane, ale za jego realizacją kryje się wiele nieprzespanych nocy szczecińskich kolejarzy, wielomiesięczna harówka podczas której nie wolno się liczyć z czasem, to setki i tysiące godzin pracy wykonywanej z całym poświęceniem i zaangażowaniem.

ABY poznać jednak od źródła tę pulsującą życiem arterię, wybraliśmy się wczesnym rankiem na ten nowoczesny kolejowy trakt. Siedzimy w kabinie spalinowej lokomotywy SN-61. Za plecami mamy Godków, przed nami Szczecin. Obok wytrawny maszynista — Jan Tujniewicz. Przed nami odcinek 75 km, który pokonamy razem.

Szybkość na razie jeszcze nie zawrotna, do 100 km/godz. Pospieszne „wyciągają" do 110 km. A więc nie jest źle, a przecież nasyp jeszcze świeżuteńki, musi się uleżeć. Dlatego ograniczenie szybkości, dosłownie jak na szosie. Mijamy znaki. Nie drogowe, a kolejowe. Zresztą za szybą lokomotywy różnią się minimalnie. Tu ograniczono szybkość, dalej oznaczono duży promień łuku, czyli — ostry skręt w jedną lub drugą stronę.

Jesteśmy w Godkowie. Dosłownie chwila na rozmowę z dyżurnym ruchu — Wawrzyńcem Dydzianem.

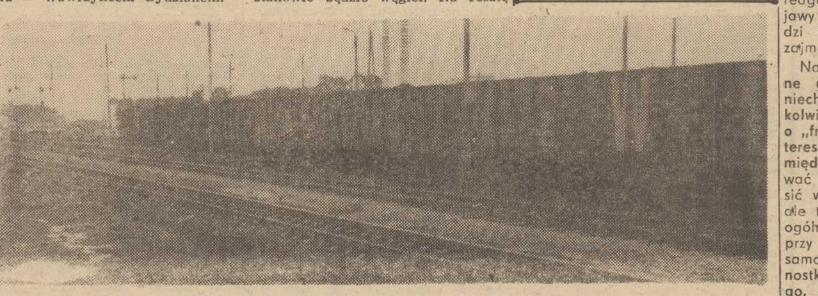

MAGISTRALA węglowa — stacja Dolna Odra. Tutaj przeładowuje się codziennie 13—15 tys. ton węgla. W dali kominy zakładu. Na wagonie duża litera „W". Wiadomo to wahadłowce. Kursują stale na linii Śląsk — Szczecin.

— TERAZ to jest robota. Nie ma tłoku na stacji, wyeliminowaliśmy opóźnienia pociągów pasażerskich. Przedtem były kolejki teraz... to jest robota. Jeszcze może szybkość nie ta, ale jak się nasyp ułoży...

Jedziemy dalej. Na węgiel czeka przecież zarówno „Dolna Odra" jak i porty. Nie może być mowy o przestojach. Po drodze mijamy jednostkę wojsk kolejowych. Jeszcze nie zwinęli swego obozu, a przecież kilka dni temu pomagali w budowie magistrali.

Chojna. Mijamy specjalnie sprowadzoną austriacką podbijarkę, która reguluje i podbija tory. Jest bardzo przydatna, bo nasypy pachną jeszcze świeżą ziemią.

Maszynista mijając Lisie Pole komentuje:

— Może i tory trochę dygotają, ale panie, to jak w małżeństwie: nie wszystko może być idealne. Podygotają, podygotają i wszystko się ułoży. Najważniejsze, że nie trzeba czekać. I minąć się można i na „zielonym" stale jechać. Przedtem to była mordęga...

Dojeżdżamy do Dolnej Odry. Budują tutaj dodatkowy tor, aby od razu z trasy zjeżdżać do Elektrowni. To nie są żarty. Zakład „pożera" codziennie 13—15 tys. ton węgla. Mijamy sznur składów wagonów z dużą literą „W". To wahadłowce. Ich trasa określona jest jak w zegarku: Śląsk — Szczecin i z powrotem.

Kolejne stacje. Dojeżdżamy do Gryfina. Tu maszynista otrzymuje specjalny rozkaz „O" — zmniejszyć szybkość, zachować ostrożność. Wszystko z powodu nowego nasypu.

Mijamy kolejne stacje: Czepino, Dalszewo Gryfińskie. Czujnik co 60 sekund daje czerwone światło. Jeśli maszynista nie zareaguje — dzwoni dzwonek alarmowy. Z tyłu każdy ruch „kierowcy" rejestruje taśma kontrolna. Nie można spać. Przecież to nowa, pulsująca życiem arteria.

TO już koniec naszej podróży. Zapomnieliśmy dodać, że w fotelu pomocnika maszynisty siedzi jeden z twórców wielkiej arterii — dyr. do spraw inwestycyjnych szczecińskiej DOKP — J. Ambrożewicz. Dzisiaj został „przekwalifikowany", ale dzięki temu możemy uzyskać dodatkowe informacje.

— Szczecińscy kolejarze włożyli tu wiele pracy. Na naszym terenie nie było podtorza. W związku z tym trzeba było dodatkowo przerzucić ponad 600 tys metrów sześciennych ziemi.

Wiadomo, że 80 proc. transportu stanowić będzie węgiel. Na resztę złożą się ładunki z przewagą rudy żelaza, która powędruje magistralą ze Szczecina na Śląsk. Przelotowość linii zwiększyła się prawie trzykrotnie. Dalsza modernizacja zabezpieczenia ruchu i wyposażenia stacji, które aktualnie prowadzimy, pozwoli jeszcze zwiększyć przelotowość magistrali.

11 WRZEŚNIA o godz. 7.55 odjechał z Wrocławia pierwszy specjalny pociąg wiozący budowniczych magistrali węglowej. Po nim na trasę ruszyły inne, wypełnione węglem, rudą żelaza i innymi towarami. (lus)

TOROMISTRZ — Tadeusz Osiński, pracuje na kolei od 16.09.1945 r., zasłużył się przy budowie magistrali węglowej. Zresztą nie ma się co dziwić. Właśnie dzisiaj mija 30 lat od chwili gdy rozpoczął pracę w szczecińskiej DOKP

Rozmowy o dyscyplinie

Czy chcemy dobrze pracować?

JEST rzeczą bezsporną, że ani nowoczesna technika, ani organizacja nie osłabiają wpływu, jaki mają na efekty pracy czynniki subiektywne, tkwiące w samych ludziach. Wola dobrej pracy dla postępu gospodarczego, nie mówiąc o społecznym, ma zupełnie podstawowe znaczenie. Co więcej — w miarę wzrostu ogólnego poziomu społeczeństwa i pracowniczych kwalifikacji wzrasta też potencjalny kapitał tej chęci dobrej roboty. Coraz więcej bowiem osób z pracą zawodową łączy nadzieje na spełnienie jak najbardziej osobistych aspiracji i ambicji. Dlaczego jednak, obserwując praktykę, można by często dojść do wręcz przeciwstawnych wniosków?

JAKIE czynniki i zjawiska sprawiają, że ta wola dobrej roboty jest u wielu jakby osłabiona, częściowo sparaliżowana, że nie tak jak trzeba działają wyzwalacze wysiłku ambitnego? Wydaje się, że takie i temu podobne niby naiwne pytania są bardzo ważne z punktu widzenia realizacji coraz trudniejszych zadań, wyłaniających się przed naszym społeczeństwem. Amatorzy bowiem darmowego i łatwego chleba, ludzie z piaskiem w rękawach, są marginesem bardziej wąskim lub nieco szerszym, ale marginesem.

Z tym marginesem złej woli, nieuczciwości i cwaniactwa trzeba walczyć wszelkimi dostępnymi środkami, nie wyłączając kar administracyjnych i dyscyplinarnych. Tak też postępują zakłady, w których notuje się niepokojący wzrost absencji, jeżeli okaże się, że nic jej nie usprawiedliwia lub za parawanem choroby kryje się lekceważenie obowiązków i nadużywanie świadczeń socjalnych.

Samych jednak kar i restrykcji nie można przeceniać, gdyż zawsze zawodzą one wtedy, jeśli upatruje się w nich jedyne i cudowne panaceum, jeśli nie towarzyszy im znacznie skuteczniejsza, głębiej i na dalszą metę działająca siła — zawarta w ludzkich postawach. To nacisk pracowniczej opinii zdrowych kolektywów powinien izolować cwaniaków i bumelantów od uczciwego ogółu, stawiając ich przed wyborem — albo weźmiesz się w garść, albo nie masz tu czego szukać. **„...zwalczajmy bronią najskuteczniejszą, naciskiem zbiorowej opinii — mówił E. Gierek w jednym ze swych wystąpień — nierzetelność we wszelkiej postaci, w jakiej się ona przejawia, złą organizację pracy, złe metody i styl kierowania, asekuranctwo, niekompetencję, intrygi, prywatę, zwykłe lenistwo i niedbalstwo".**

Niestety, ta najskuteczniejsza broń w naszych kolektywach nierzadko zawodzi, mimo że w mniejszych środowiskach pracy, często czarno na białym wiadomo, kto korkuje dobrą robotę i kto z reguły lubi nawalać. Czy rzadko ludzie, sami harujący ponad siły, spokojnie patrzą na notorycznych leserów, takich co to wiecznie nie w formie, wiecznie na kacu, takich co nie wstydzą się mówić: **„Chcesz wyjechać, nie masz urlopu, weź zwolnienie".**

CO WIĘC wpływa na tę szkodliwą tolerancję tych, którzy sami dobrze pilnują własnej roboty, nie reagując jednak nieraz na przejawy nieróbstwa otoczenia? Wchodzi tu w grę szereg czynników, zajmę się tylko niektórymi.

Należy do nich m. in. zwyczajne asekuranctwo i wygodnictwo, niechęć do narażania się komukolwiek — z obawy o posądzenie o „frajerstwo", bo to „nie mój interes", bo „po co pchać palec między drzwi". Tymczasem pracować dobrze, znaczy nie tylko wnosić w robotę swój osobisty wkład, ale także jakąś cząstkę udziału w ogólną atmosferę zespołu. Nawet przy pracach twórczych, typowo samodzielnych ważna jest dla jednostki opinia zespołu pracowniczego, w którym się pracuje. Dobra marka kolektywu jest dla nas zawsze korzystna. Zła — obniża nasze osobiste efekty.

Ponadto rozszerza się krąg robót typowo kolektywnych, zbiorowych, w których trudno nawet po aptekarsku wymierzyć, kto ile z siebie daje. Nie każdy, rzecz jasna, musi być społecznikiem i udzielać się na prawo i lewo w swoim miejscu pracy, ale nie ma takich, którzy pracując w zbiorowości mogliby z czystym sumieniem umyć ręce od odpowiedzialności za sprawy przynajmniej najbliższego kręgu swych kolegów. Jeśli uczciwi mówią „moja chata z kraja", pozostawiając pole do popisu dla mniej sprawiedliwych — to właściwie do kogo mają potem zgłaszać ewentualne pretensje?

A OTO INNA, też nierzadka postawa. Często daje się słyszeć stwierdzenie: **„chciałbym, ale nie mogę".** Nierzadko pokrywają one wygodnictwo i chęć zbyt spokojnego życia, a tu, niestety, czasy wciąż nie pozwalają popaść w błogostan.

Poniekąd może jesteśmy też trochę zmęczeni tą koniecznością ciągłej mobilizacji, ale bez niej nie da się przestawić gospodarki na intensywniejsze tory, nie da się upowszechnić lepszej jakości roboty, gdyż wymaga to wysiłku nie tylko samej kadry kierowniczej, ale i ogółu. M. in. wymaga ujawniania anachronizmów organizacyjnych, zdeklarowanego stosunku do przejawów bumelki. I nie oszukujmy się — odwaga w tym względzie staniała, wzrosła natomiast w cenie ofiarność i patrzenie dalej swego własnego nosa. Chęć dobrej pracy to także gotowość do takich postaw.

Jeśli jednak asekuranctwa i wygodnictwa nie da się usprawiedliwić u nikogo, to szczególnie niewybaczalne jest ono u aktywu społecznego i kierowników. Nie wymyślona przecież od parady zasada jednoosobowego kierownictwa podkreśla wagę osobistego wpływu kierownika na całą atmosferę pracy. Lekceważenie i brak reakcji na zdrowe krytyczne sygnały sprawiają, że ludzie nabierają wody w usta. To nieuniknione. Między podwładnym a zwierzchnikiem, nie ma i nie może być „urawniłówki" ani w płacy, ani w odpowiedzialności. Chęć dobrej pracy każdego zwierzchnika znaczy też głównie chęć i umiejętność właściwego zorganizowania roboty i wprowadzenia dobrych stosunków w pracy.

Jako, że na te tematy wypisano już morze atramentu, nie ma potrzeby przytaczać często spotykanych braków tego rodzaju dyscypliny. Na zakończenie przytoczę tylko znamienną opinię socjologa, prof. Władysława Markiewicza, którą z powodzeniem można odnieść do niejednej spotykanej u nas sytuacji nie tylko w przemyśle i nie tylko wśród ludzi produkcji: **„Robotnika demoralizuje sytuacja, w której musi czekać na pracę, a jeszcze bardziej sytuacja, w której musi na nią czekać przy wtórze apeli o lepsze wykorzystanie czasu pracy".**

Bożena **PAPIERNIK**

Kto jest ojcem?

W ZAKŁADZIE Antropologii PAN we Wrocławiu, pod kierunkiem dr hab. G. Bielickiego postępują prace nad obiektywizacją metod szacowania prawdopodobieństwa ojcostwa. Metody te znajdują zastosowanie praktyczne w ekspertyzach antropologicznych, wykonywanych na zlecenie sądów — na różnych szczeblach, na terenie całego kraju — w sprawach o dochodzenie ojcostwa (ekspertyz takich wykonuje się ponad 200 rocznie).

Dzięki prowadzonym badaniom wykryto nową cechę o prostym sposobie dziedziczenia (obecność — lub nieobecność mięśnia dłoniowego długiego). Jest to odkrycie o dużym znaczeniu praktycznym i poznawczym, ponieważ cech normalnych (niepatologicznych) o znanym mechanizmie dziedziczenia jest — jak dotąd — u człowieka bardzo niewiele.

„KRAINA TYSIĄCA JEZIOR" — Mazury, to wymarzone miejsce dla turystów. Dla posiadaczy własnych łodzi, żaglówek, motorówek przed kilku laty uruchomiono na szlaku wielkich jezior — pływającą stację CPN. Statek, którym dowodzi kpt. Marian Pająk, zabiera jednorazowo 4 tys. litrów benzyny oraz smary i oleje. Krążąc po jeziorach zaopatruje w paliwo zmotoryzowanych wodniaków. W czasie jednego miesiąca z usług pływającej stacji korzysta około 200 zmotoryzowanych żeglarzy. Stacja CPN pływa m. in. po jeziorach Mamry, Śniardwy, Bołdan, Roś — a więc po najważniejszym wodnym szlaku.

NA ZDJĘCIU: pływająca stacja CPN.

(CAF — Moroz)

Z listów do redakcji

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW w sprawie lekarza S. Wojnickiego

W ZWIĄZKU z artykułami prasowymi pt. **„Zwolnienia z pracy po 50 zł"** oraz **„Porządny wśród ślepych i głuchych"** zamieszczonymi w „Kurierze Szczecińskim" z dnia 1.IX.1975 r. i 2.IX.1975 r. uprzejmie informujemy, że przypadki nadużyć przy orzekaniu o czasowej niezdolności do pracy, a zwłaszcza czerpanie przy tym korzyści materialnych spotykają się ze zdecydowanym potępieniem ogółu pracowników służby zdrowia.

UWAŻAMY, że tego rodzaju postępowanie, oprócz niewątpliwych szkód gospodarczych, powoduje o wiele większe szkody społeczne, głównie przez potencjalną możliwość identyfikacji ogółu sumiennych pracowników służby zdrowia z jednostkami nieuczciwymi działającymi niezgodnie z podstawowymi zasadami etyki i sumienności zawodowej.

Dlatego też administracja służby zdrowia stosowała wobec osób winnych naruszania zasad etyki i sumienności zawodowej surowe konsekwencje dyscyplinarne oraz kary przewidziane w ustawie o odpowiedzialności zawodowej pracowników służby zdrowia. Zasada ta jest i będzie w dalszym ciągu konsekwentnie realizowana.

ABY zapobiec dalszym nadużyciom przy wydawaniu zwolnień lekarskich tut. Wydział:

1. SKIEROWAŁ sprawę lekarza Stanisława Wojnickiego do Okręgowej Komisji Kontroli Zawodowej.

2. ZOBOWIĄZAŁ dyrektora Opieki Zdrowotnej w Szczecinie oraz dyrektora Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej w Szczecinie do bezzwłocznego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie lek. med. St. Wojnickiego w celu ustalenia stopnia winy osób mających obowiązek nadzoru nad pracą w/w lekarza. W stosunku do winnych zostaną zastosowane surowe kary dyscyplinarne oraz przewidziane za przekroczenia zawodowe. O wyciągniętych wnioskach personalnych powiadomimy Redakcję po zakończeniu postępowania wyjaśniającego.

3. W PRZYCHODNI Specjalistycznej nr 1 przy ul. Starzyńskiego przeprowadza się szczegółową kontrolę orzecznictwa lekarskiego, a w następnym etapie kontrole obejmą wszystkie Przychodnie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie.

4. KIEROWNICY Przychodni, Poradni, Inspektorzy Orzecznictwa Lekarskiego, lekarze konsultanci i inni lekarze, którzy na co dzień mają obowiązek czuwania nad merytoryczną i formalną stroną orzekania zostali zobowiązani do częstszego i bardziej wnikliwego nadzoru nad prawidłowością wydawania zwolnień.

5. PONOWNIE zwrócono uwagę kierownikom placówek służby zdrowia, że są osobiście odpowiedzialni za prawidłową działalność orzeczniczą na terenie swojej placówki i zobowiązani do natychmiastowej reakcji na najdrobniejsze sygnały świadczące o nieprawidłowości w tym zakresie.

6. W MIARĘ posiadanych możliwości kadrowych tut. Wydział będzie sukcesywnie zwiększał liczbę lekarzy orzeczników w mieście Szczecinie oraz ZOZ na terenie województwa. Aktualnie Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej opracowuje nowe przepisy dotyczące zasad orzekania o czasowej niezdolności do pracy, które pozwolą na lepsze rozwiązywanie tego ważnego zagadnienia.

7. W CZASIE najbliższej okresowej narady dyrektorów Zespołów Opieki Zdrowotnej i aktywu społeczno-politycznego służby zdrowia zostanie szczegółowo omówiony problem absencji chorobowej i orzecznictwa lekarskiego.

PONADTO pragnę poinformować, że na prośbę tut. Wydziału w lipcu bieżącego roku wojewoda szczeciński zwrócił się do 34 zakładów pracy, w których występują wysokie wskaźniki absencji chorobowej o:

1. DOKONANIE analizy stanowisk pracy, na których występują warunki szkodliwe dla zdrowia pod kątem możliwości zmniejszenia istniejących szkodliwości oraz prawidłowego doboru pracowników na te stanowiska.

2. ROZBUDOWĘ zaplecza socjalnego w zakładzie pracy.

3. WZMOŻENIE kontroli społecznej nad prawidłowym wykorzystaniem zwolnień lekarskich.

Sądzimy że te posunięcia będą przestrogą dla tej nielicznej grupy pracowników służby zdrowia, która ma zbyt liberalne podejście do problematyki prawidłowego orzecznictwa lekarskiego.

LEKARZ WOJEWÓDZKI
Józef MATUSZEWSKI
specjalista z org. ochr. zdrowia

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Rudery z kolorowej pocztówki

MGŁA ciągnęła znad zatoki. Przenikała lekkie konstrukcje Bay Bridge, wytknięte z lądu paluchy rozklekotanych, drewnianych pirsów, wpełzała bez przeszkód na nabrzeża Embarcadero, potem na uliczki China Town i przysiadała dopiero pod eleganckimi dzielnicami na wzgórzach. Czerwone światło na szczycie wieży Signal Hill już wyraźnie odcinało się od ciemnego nieba.

Nie widać go jednak było z dołu, z przyportowych dzielnic nasyconych szarością, jedynym kolorem oddającym ich prawdziwy charakter. Na tę wstydliwą szczerość mogły sobie pozwolić dopiero nocą, niby człowiek znużony obowiązkiem okazywania w czasie swych dziennych zajęć beztroskiego humoru. Dniem bowiem nabrzeża tętniły gwarem, mieniły się różnorodnymi barwami statków, towarów, ludzkich twarzy i ubiorów. Były rozdygotane pracą, pozornie pełną werwy i animuszu i nikt spoglądający na nie z odległości nie przypuściłby, że owo rozdygotanie znacznie bliższe jest starczemu wysiłkowi niż młodzieńczej energii. Zmurszałe nabrzeża portu San Francisco pod swą szminką ledwo wytrzymywały codzienne obciążenie, wiele okolicznych budynków i magazynów również groziło zawaleniem. Wielu pracujących tu ludzi pokrywało dziarską postawą zgorzkniałą apatię. Lecz dostrzec to można było dopiero pracując tutaj wraz z nimi.

Do dziś mam w pamięci ten właśnie mglisty świt w San Francisco. Nie wiadomo dlaczego, bo przecież był to zwykły, roboczy świt wielkiego, portowego miasta, jakich w życiu swym oglądałem przedtem setki. Może właśnie dlatego...?

Powoli schodziłem coraz niżej, coraz bliżej portu. Przed świtem wszedłem już w mgłę. Tam właśnie, gdzie miasto tak ma się do owego pokazowego Frisco z kolorowej pocztówki, jak łachmany portowego kundy do admiralskiego munduru.

Ulice zabudowane rozsypującymi się drewnianymi ruderami. Niektóre, chyba jeszcze dziewiętnastowieczne, sprawiały wrażenie jakby tylko z nieznacznym uszczerbkiem przetrwały wielkie trzęsienie ziemi w tysiąc dziewięćset szóstym i lada jak połatane przez wyczerpanych i przerażonych ludzi, służą do dziś kolejnemu pokoleniu. Kto wie czy nie bardziej wyczerpanemu i zastraszonemu przez trwające od dziesiątków lat trzęsienie świata...

Linie koślawych, ledwo ociosanych słupów telefonicznych, tak typowych prymitywów dla doskonale zorganizowanych amerykańskich miast, zaczęły się już mocniej rysować w ciemnościach. I wtedy tak jakoś nagle, prawie jak na komendę, puste dotąd ulice zaczął zapełniać coraz gęstszy tłum. Jakby nadciągał z kolejnymi falami szarej mgły...

Poczułem się nieco dziwnie. Coś nie taka tu atmosfera, do jakiej przywykłem w tym kraju przez ostatnie tygodnie. Wreszcie refleksja. Oczywiście, oni dopiero co wstali z łóżek, są zaspani, nie zdążyli dopiąć do końca swych uniformów. Jeszcze nie przyoblekli twarzy w uśmiech.

Ludzie obsiedli stoliki i bufety w snack-barach i drugstorach, niekiedy przypominających nasze smutne bary mleczne o takim samym świcie. Pili cienką kawę i jedli tanie kanapki. Usiadłem wśród nich, jadłem i piłem to samo, przyglądając się twarzom, na których widać było rysujące się, dalekie od pogody myśli o nadchodzącym nowym dniu. Beztroskie San Francisco?

Chyba nie w tym rzecz. Po prostu zwykłe miasto, zwykły port, o którym usiłuje nieudolnie kłamać kolorowa pocztówka. Nie widziałem jeszcze kolorowej pocztówki ukazującej świt i dzień zwykłych ludzi.

Wiesław ANDRZEJEWSKI

(c) James Hadley Chase 1950

Tłumaczył: Ryszard Norski

77

Odwróciła się od niego i przysunęła do mnie.
— Jedzie pan ze mną?
— Skoro sobie pani tego życzy, Mrs. Dedrick.
— Niechże więc pan bierze pieniądze i odjeżdżamy. Podbiegła do drzwi, szarpnęła je i wypadła na taras. Wadlock podał mi trzy paczuszki.
— Będzie pan na nią uważał, Sir? — zapytał.
Uśmiechnąłem się krzywo.
— Może pan na to liczyć.
Marshland oddalił się i nawet już się nie obejrzał.
— Ona jest bardzo wzburzona, Sir — mruczał Wadlock. On sam także wyglądał na wzburzonego.
Wypadłem na taras i zbiegłem po schodkach na dół, do cadillaca.
— Ja będę prowadził wóz — rzuciłem i cisnąłem trzy paczuszki na tylne siedzenie. — Jeszcze chwileczkę, zabiorę tylko broń.
Przytrzymałem drzwiczki, wsiadła do cadillaca, a ja podbiegłem do buicka.
— Monte Verde Mining Camp — szepnąłem. — Daj nam pięć minut awansem, a potem jedź za nami. I piekielnie uważaj, Jack.
Odpowiedział mi stłumiony jęk spod koca, ale już nie czekałem. Wróciłem do cadillaca i zasiadłem za kierownicą. Serena siedziała skulona w kącie. Płakała.
Szybko wyprowadziłem samochód na autostradę.
— Niech pani nie ulega załamaniu.
Cichutko popłakiwała dalej. Może to dla niej i naj-

78

lepsze, pomyślałem sobie, pędziłem tak szybko, jak tylko można i nie zwracałem na nią uwagi.
Kiedy jechaliśmy Orchid Boulevard, rzekłem:
— Niech się pani opanuje teraz. Jeszcze mi pani nie powiedziała, co oni mówili dokładnie. Jeżeli będziemy zachowywać się niewłaściwie, być może pogorszymy jego sytuację i widoki na powrót. Niechże się pani weźmie w garść. Te typy z pewnością bardziej się boją niż my. A więc, co oni powiedzieli pani?
Trzeba było paru minut, zanim odzyskała równowagę i dopiero, kiedy gnaliśmy wzdłuż Monte Verde Avenue, zdobyła się na odpowiedź.
— Okup należy złożyć na dachu szopy, która stoi przed starym szybem kopalni. Nie wiem, czy pan widział tę szopę.
— Widziałem. Co dalej?
— Jedna paczuszka od drugiej musi leżeć co najmniej na odległość stopy, musimy natychmiast odjechać.
— To wszystko?
Wzdrygnęła się.
— No, były jeszcze groźby na wypadek gdybyśmy chceli zastawić pułapkę, właśnie.
— Czy przyprowadzili męża pani do telefonu?
— Nie, a powinni byli to zrobić?
Fakt, że tego nie uczynili, świadczy, że sytuacja Dedricka wygląda źle. Ale tego jej nie powiedziałem.
— Czy to był ten sam mężczyzna, z którym pani już raz rozmawiała?

79

— Myślę, że tak.
— Ten sam niewyraźny głos?
— Tak.
— A więc dobrze. Zrobimy, co następuje. Zatrzymam wóz przed wjazdem na teren kopalni. Pani zostanie w samochodzie. Ja wezmę pieniądze i ulokuję na dachu. Pani będzie śledzić każdy mój ruch. Następnie natychmiast wrócę i wsiądę do samochodu. Prowadzić będzie teraz pani. Na początku Venture Avenue zwolni pani tempo i ja wyskoczę. Pani pojedzie dalej i wróci do domu.
— Po co pan chce wyskoczyć z wozu?
— Może uda mi się ich zobaczyć.
— Nie. — Chwyciła mnie za ramię. — Czy chce pan go zamordować? Zostawimy pieniądze i zrobimy tak, jak nam polecili. Musi mi pan to obiecać.
— A więc dobrze, to pani forsa. Jeżeli faceci panią oszukają, nie będzie pani miała żadnej szansy ich złapać. Zapewniam panią, że oni mnie nie zauważą.
— Nie — powtórzyła. — Nie chcę stwarzać najmniejszego pozoru, że nie dotrzymałam warunków umowy.
Skręciłem na autostradę wiodącą do San Diego.
— Jak pani sobie życzy, ale ja to uważam za bezsensowne.
Nie odpowiedziała.

(C.d.n.)

Tu XI Turniej Najlepszych

To była dobra impreza

IMPREZOM Turnieju Najlepszych, które rozpoczęły się 1 marca towarzyszyła zazwyczaj przyjemna słoneczna pogoda. Obawialiśmy się o ostatnie dwa dni. W sobotę podczas przeprowadzania rajdu na orientację było ciepło i słonecznie. Ci, którzy za namową PTTK wybrali się do Lasku Arkońskiego w okolice Doliny 7 Młynów, nie żałowali. Tym bardziej, że impreza była naprawdę wspaniała. Działacze PTTK pod wodzą kierownika biura OM PTTK Andrzeja Brzeskiego przygotowali atrakcyjny program. Było oczywiście ognisko i pyszne parówki. Jednym słowem pełny relaks.

NATOMIAST uczestnicy lokowskiego pojedynku strzeleckiego nie mieli czasu na wypoczynek. Aby uzyskać dobrą lokatę należało pokonać kilku przeciwników. A więc 50-metrowy bieg do stanowiska strzeleckiego i następnie strącanie tarcz przeciwnika. Nic więc dziwnego, że po takim sprincie zawodziło oko. Jeśli więc w zespole znajdował się dobry strzelec, wówczas strącał za kolegę. Tak m. in. strzelała p. Bożena Komar (Załom), jak się później okazało jedna z najlepszych snajperek turnieju.

JAZDA na rowerku po punkty, nie jest taka łatwa. Kazimierz Grządka (Stocznia) z wielką więc uwagą pokonuje tor slalomowy.

NA imprezach TN spotkaliśmy w sobotę i niedzielę starych znajomych, którzy już wielokrotnie uczestniczyli w naszych zawodach. Na pływalni np. o palmę pierwszeństwa walczyli dawni zawodnicy szczecińskich klubów. Startował m. in. były wicemistrz Polski, Wacław Tumilowicz, dobrzy niegdyś pływacy Bogdan Drabik i Edward Zacharewicz. W pływaniu próbował swych sił ekśmistrz Polski w... kolarskich sprintach mgr inż. Kosewski.

Coraz większą popularnością cieszy się czwórbój szefów. Polmozbyt, organizator zawodów, postarał się o to, aby szefowie szczecińskich przedsiębiorstw startowali w dobrych warunkach. Impreza trwała kilka godzin, nikt jednak nie czekał w kolejce — ekipy przychodziły na wyznaczony czas. Nic więc dziwnego, że w trakcie sportowego współzawodnictwa padały nawet nie złe rezultaty. Okazało się jednak, że prosty (wydawałoby się) slalom rowerkowy, sprawił niektórym też trudności. Dyrektor Bolesław Idziak wybitnie zle się czuł na dwóch kółkach — slalom jednak pokonał. Z wielkim zapałem startował w czwórboju dyr. Polmo Zenon Mrówka (nie pierwszy raz zresztą). W ekipie Hartwiga, która wystąpiła prawie w I garniturze, silnymi punktami okazali się: I sekretarz POP, Zenon Kiłowski i zastępca dyrektora d/s ekonomicznych, Julian Stępień (niegdyś piłkarz AZS). Szefowie szczecińskich przedsiębiorstw świetnie bawili się na imprezach TN, zdobywając także cenne punkty dla swych ekip.

Tuż za torem kolarskim odbywały się zawody strzeleckie, pojedynek strzelecki, wielobój sztafetowy — jednym słowem imprezy LOK. Na strzelnicy triumfowali reprezentanci z prawobrzeżnego Szczecina. P. Maria Szynkiewicz (Unikon) zdobyła tyle samo punktów co Bronisław Sobański (Załom) — po 88. Następną lokatę wywalczył Kazimierz Nowak (BPBK) — 85 pkt. wyprzedzając Tadeusza Różyckiego (KW MO) — 84 pkt.

Ciekawy przebieg miał wielobój sztafetowy. Zdecydowana większość uczestników sprawnie pokonywała przeszkody.

* * *

XI TURNIEJ NAJLEPSZYCH już się zakończył. Impreza dostarczyła jej uczestnikom wielu wrażeń, które z pewnością będą tematem rozmów. Za kilkanaście dni nastąpi ostatni akt imprezy — rozdanie pucharów, dyplomów i wyróżnień.

PONIŻEJ podajemy wyniki sobotnich i niedzielnych zawodów XI TN:

Rajd na orientację: 1. Stocznia im. A. Warskiego, 2. Morska Obsługa Statków, 3. ZPS, 4. C. Hartwig, 5. Stocznia Rem. „Parnica", 6. WPEC, 7. OPGK, 8. SSR „Gryfia", 9. MPK, 10. PPD i UR „Gryf".

Pojedynek strzelecki — 1. Stocznia im. A. Warskiego, 2. Miastoprojekt, 3. OPGK, 4. ZPS, 5. Dolna Odra, 6. Selfa, 7. Polmo, 8. MPK, 9. PPD i UR „Gryf", 10. Zespół Elektrowni.

Strzelectwo — 1. Załom, 2. Stocznia Rem. „Parnica", 3. BPBK, 4. Unikon, 5. KW MO, 6. DOKP, 7. SSR „Gryfia", 8. Miastoprojekt, 9. ZPS, 10. Stocznia im. A. Warskiego.

Wędkarstwo — 1. WPG, 2. Stocznia im. A. Warskiego, 3. Zespół Elektrowni, 4. MPK, 5. KBO-1, 6. DOKP, 7. Dolna Odra, 8. OPGK, 9. SPBO-2, 10. Wiskord.

Wielobój sztafetowy — 1. Stocznia im. A. Warskiego, 2. MPK, 3. ZPS, 4. OPGK, 5. WPG, 6. KBO-1, 7. Stocznia Rem. „Parnica", 8. Załom, 9. MORS, 10. C. Hartwig, (W grupie A zwyciężył Załom przed Stocznią i KBO-1, w grupie B. OPGK przed MPK i ZPS).

Pływanie — 1. Stocznia im. A. Warskiego, 2. KBO-1, 3. MPK, 4. ZPS, 5. Urząd Wojewódzki, 6. C. Hartwig, 7. OPGK, 8. Polmo, 9. PPD i UR „Gryf", 10. WSZ PKS.

Czwórbój szefów — 1.Polmozbyt, 2. C. Hartwig, 3. ZUT, 4. Stocznia im. A. Warskiego, 5. WPG, 6—7 ZPS i PKS, 8. MPK, 9. FAM, 10—11 Dolna Odra i OPGK.

Tadeusz REK

Foto: Z. Jodkowski i T. Wituszyński

Takiemu to dobrze...

Udane występy w Warszawie i w Szczecinie

Koszykarki Czarnych szykują się do rozgrywek

4 i 5 PAŹDZIERNIKA zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo I ligi koszykarek. Tytułu najlepszej drużyny kraju broni krakowska Wisła. Pozostałe zespoły, które w sezonie 1975/76 rywalizować będą o palmę pierwszeństwa w żeńskiej ekstraklasie to: ŁKS Łódź, Polonia Warszawa, Olimpia Poznań, Spójnia Gdańsk, AZS Warszawa, Stomil Olsztyn, AZS Poznań oraz dwaj beniaminkowie: AZS Lublin i Czarni Szczecin.

SZCZECIŃSKI zespół występował w I lidze już dwukrotnie. Były to jednak krótkie jednoroczne pobyty w gronie najlepszych drużyn krajowych. W myśl znanego powiedzenia „do trzech razy sztuka", wypadałoby by nasze dziewczęta tym razem dłużej zagrzały miejsca w I lidze. Czy tak będzie w tej chwili trudno odpowiedzieć, choć wszyscy oczywiście naszej młodej drużynie tego życzymy.

DO ligowych gier szczecinianki przystąpią w składzie niewiele różniącym się od tego, w jakim występowały w II lidze. W drużynie zabraknie jedynie D. Sobolewskiej i G. Bromberkowskiej. Przybyła natomiast Romualda Syryca, była zawodniczka szczecińskiego Ogniwa, ostatnio występująca we wrocławskiej Odrze.

Pierwszym przeciwnikiem Czarnych w ligowych rozgrywkach będzie poznańska Olimpia, z którą nasza drużyna zmierzy się na parkiecie WDS. Następne spotkania Czarne rozegrają w Warszawie z tamtejszą Polonią (11—12.X.).

W ramach przygotowań do ligowej batalii nasze koszykarki stoczyły sporo pojedynków sparringowych. Występowały również w półfinałach klubowych mistrzostw Polski juniorek, które zakończyły się w niedzielę w stolicy. Czarne wywalczyły tam pierwszą lokatę, kwalifikując się tym samym do dalszych gier. Ich starsze koleżanki — seniorki, wygrały natomiast turniej organizowany w Szczecinie przez MKS Ogniwo. Druga lokatę zajął na tych zawodach zespół SZS-AZS Zielona Góra, a trzecia Ogniwo.

Kolejnym sprawdzianem aktualnych umiejętności naszego zespołu będą towarzyskie spotkania z KPV-69 Halle, które Czarne stoczą w najbliższych dniach w NRD. (jg)

Dziś na torze kolarskim

Zawody o puchar PZKol

JAK już donosiliśmy, dziś o godzinie 14 na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego odbędzie się VI seria zawodów o puchar Polskiego Związku Kolarskiego. Pierwszą konkurencją będą eliminacje w wyścigach sprinterskich. Następnie rozegrane zostaną: wyścig indywidualny na 4 km, australijski, półfinał i finał sprintu oraz wyścig parami na dystansie 75 okrążeń toru.

Remis i porażka „siódemki" SZS — AZS

PIŁKARZE ręczni zespołu SZS-AZS „Kusy" stoczyli w sobotę i w niedzielę kolejne spotkania z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi. W pierwszym pojedynku nasza drużyna zremisowała z Granicą Kożalin 15:15 (7:7), a w drugim uległa 12:14 (6:9) Polonii Chodzież.

POKRÓTCE

A. Karpow zwycięża w Mediolanie

ZWYCIĘZCĄ międzynarodowego turnieju szachowego arcymistrzów w Mediolanie został mistrz świata Anatolij Karpow (ZSRR), który w sześciu finałowych grach pokonał Węgra Lajosa Portischa 3,5:2,5 pkt. Radziecki arcymistrz wygrał jedną partię a pozostałe zremisował.

Polscy kolarze w Wyścigu Dookoła Bułgarii

W PONIEDZIAŁEK 15 bm. odleciała z Warszawy do Sofii reprezentacja polskich kolarzy na 25 Wyścig Dookoła Bułgarii. Polskę reprezentować będzie pięciu zawodników — Edward Barcik, Janusz Kowalski, Mieczysław Nowicki, Wojciech Matusiak i Stanisław Szozda.

Po środzie „holenderskiej" — środa pucharowa

PIŁKARSKI sezon sypie ostatnio wydarzeniami najwyższej miary. Jeszcze nie umilkły komentarze na temat triumfu polskiej reprezentacji na Stadionie Śląskim, a już uwagę kibiców przykuwają mecze I rundy europejskich Pucharów, które rozegrane zostaną w najbliższą środę. W szranki — obok ponad 120 najlepszych zespołów kontynentu — staną 4 polskie drużyny. Mistrz kraju — Ruch Chorzów, wystartuje w Pucharze Europy, podejmując na własnym boisku najlepszą jedenastkę Finlandii Kuopio Palloseura. Trzy pozostałe nasze zespoły rozegrają pierwsze mecze na wyjazdach. Beniaminek I ligi europejskich Pucharów — rzeszowska Stal zmierzy się w Oslo ze zdobywcą pucharu Norwegii — Skeid, Stal Mielec wyjeżdża do Danii, na mecz w Pucharze UEFA z Holbaek IF, a wrocławski Śląsk spotka się w tym samym turnieju ze szwedzkim Gais w Goeteborgu.

Chyba nigdy jeszcze cała polska czwórka pucharowych reprezentantów nie stanęła przed tak wielką szansą przejścia w kompiecie pierwszej rundy. Wprawdzie poziom prezentowany przez Ruch, obie Stale i Śląsk nie jest ostatnio zbyt wysoki, ale ich rywale prezentują chyba niższą klasę.

Kibice nie martwia się zbytnio o losy pojedynków Ruchu i Stali Mielec, które dysponują już pokaźnym bagażem pucharowych doświadczeń, kilkoma piłkarzami wielkiego formatu i rutynowanymi składami. Śląsk Wrocław natomiast, a zwłaszcza Stal Rzeszów mogą zapłacić „frycowe" za pucharowy debiut. Można jednak wierzyć, że unikną tej niemiłej sytuacji w pierwszej rundzie. Obie te drużyny są w stanie wykazać swą wyższość nad rywalami. Jeśli nie w środę na wyjazdach, to w bilansie obu spotkań.

RUCH CHORZÓW PRZED MECZEM Z KUOPIO PALLOSEURA

PRZYGOTOWUJĄCY się do pierwszego występu tegorocznej edycji rozgrywek pucharowych piłkarze mistrza Polski — Ruchu Chorzów, którzy już 17 bm. zmierzą się z mistrzem Finlandii— Kuopio Palloseura, wyjechali na 2-dniowe zgrupowanie do Kamienia k/Rybnika. Trener Michał Vican twierdzi, że nawet ten krótki pobyt w „szczęśliwym" dla piłkarzy ośrodku, pozwoli jego drużynie uzyskać dobrą formę. Treno wać będzie tam 16 zawodników: Czaja, Bolesta, Beniger, Bajger, Bula, Baran, Drzewiecki, Chojnacki, Rudnow, Malcher, Maszczyk, Kopicera, Kajrys, Kalinowski, Faber i Marks.

W Chorzowie pozostali kontuzjowani Ostafiński i Wyrobek oraz zdający egzamin na wyższej uczelni Wira. Udział tego ostatniego w środowym meczu jest prawdopodobny Dwaj pierwsi natomiast ze względu na stan zdrowia na pewno nie zagrają.

APEL EUROPEJSKIEJ UNII PIŁKARSKIEJ

W PRZEDEDNIU rozgrywek pucharowych Europejska Unia Piłkarska (UEFA) zwróciła się z apelem do publiczności o „zachowanie porządku na stadionach".

UEFA apeluje do kibiców o właściwą, sportową atmosferę podczas meczów o Puchar Europy. Od postawy publiczności często zależy bowiem przebieg wydarzeń na boisku.

UEFA ostrzega, że w wypadku incydentów sankcje wobec klubów będą bardziej surowe niż w roku ubiegłym. Za rzucanie petard, butelek i innych przedmiotów na boiska klubom, które są organizatorami spotkań, grożą dyskwalifikacje.

RADIOWA RELACJA Z PUCHAROWEGO MECZU RUCHU

W NAJBLIŻSZĄ środę Polskie Radio relacjonować będzie bezpośrednio z Chorzowa przebieg drugiej części meczu I rundy Pucharu Europy tamtejszego Ruchu z mistrzem Finlandii, Kuopio Palloseura.

Początek transmisji — godz. 18.30 program I.

NA stanowiskach strzeleckich ekipa C. Hartwiga — drugie miejsce w czwórboju szefów.

Rekord Polski Nowosza

PODCZAS zawodów memoriałowych Jose Barrientosa w Hawanie Zenon Nowosz ustanowił w biegu na 100 m rekord Polski (mierzony elektronicznie). W finale uzyskał on czas — 10,30 i zajął drugie miejsce za Kubańczykiem Hermesem Ramirezem — 10,26. Nowosz startował także w finale biegu na 200 m, zajmując piąte miejsce — 21,12. Wygrał Pablo Montes — 20,88 przed Jose Trianą Matamarosem (obaj Kuba) — 20,89 oraz Jamajczykami Alfredem Delayem — 21,0 i Anthony Davisem — 21,11.

Sukces odniósł również Tadeusz Ślusarski. Polak nie tylko wygrał skok o tyczce — 5,35 przed Kubańczykiem Roberto More — 5,00, ale został także uznany najlepszym lekkoatletą memoriału. Po raz drugi w memoriałowej imprezie odniósł zwycięstwo Henryk Szordykowski. Po zwycięskim biegu na 1 500 m, Polak wygrał bieg na 3 000 m— 14.23,7 przed Kubańczykiem Jose Bordonem — 14.25,9 i Antonio Colonem (Portoryko) — 14.26,3.

WTOREK, 16 WRZEŚNIA

DZIŚ:
Edyty, Kornela
JUTRO:
Justyna, Franciszka

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane. Temp. do 19 st. C. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1023,9 milibara (768 mm Hg). W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Okapi" g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19; MUZYCZNY — „Piękna Helena" g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Pojedynek na szosie" — USA, l. 15, g. 9, 11, 13, 15.30, 18, 20.15 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Dzień Szakala" — ang., l. 15, g. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-33) — „Mściciel" — pan., USA, l. 18, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Synowie szeryfa" — pan., USA, l. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; w środę: „Sugerland express" — pan., USA, l. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 2218-34) — „40 karatów" — USA, l. 15, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; w środę: „Ballada o Kowpaku" — pan., radz., b/o, g. 10.30, 13, 15.30; „Moja wojna — moja miłość" — pol., b/o, g. 18, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Przedpotopowe kłopoty" — pol., b/o, g. 10, 17; „W pustyni w puszczy" — pan., pol., cz. I, g. 18, 20; w środę g. 15, 18, 20; „Droga do Saliny" — pan., fr., l. 18, g. 22 (wtorek i środa); we wtorek: „Ulzana wódz Apaczów" — pan., NRD, b/o, g. 11, 13, 15; w środę: „Zakazane piosenki" — pol., b/o, g. 11, 13; DERBY — „Wąż" — USA, l. 15, g. 19; DDK (Pomorzany) — „Cudowny kożuszek" — węg., b/o, g. 16; „Britannic" w niebezpieczeństwie" — ang., l. 15, g. 17.30, 19.30; PROMIEŃ — „Wrzos" — pol., b/o, g. 18, 20; ZAMEK — „Ryżowe pola we krwi" — koreański, l. 15, g. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Mr Majestyk" — USA, l. 15, g. 18, 20; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Mania wielkości" — fr., l. 15, g. 17.30, 19.30; HUTNIK (Stołczyn) — „Złoto dla zuchwałych" — jug.-USA, b/o, g. 17, 19.30; 1 MAJ (Żydowce) — „Jeremiah Johnson" — pan., USA, l. 15, g. 17, 19; BAJKA (Police) — „Poszukiwanie" — hiszp., l. 15, g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Podwodna Odyseja" — pan., kanad., b/o, g. 19; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Ojciec chrzestny" — USA, l. 15, g. 19; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Człowiek w dziczy" — pan., USA, l. 15, g. 19;
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

UL. STAROMŁYŃSKA 27: Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—17; WAŁY CHROBREGO 3: Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Światowit z Wolina; 25 lat w obiektywie Stefana Cieślaka g. 10—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy: Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1 (dyżur ogólny). MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7 (dyżur oparzeniowy); WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 47 (dod. odtrutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11; NR 32 — ul. Krzywoustego 7a (tel. 366-73); NR 48 — ul. Lelewela 1 (tel. 726-24); NR 10 — Stołczyn, ul. Nad Odrą 20; NR 62 — Zdroje, ul. Bat. Chłopskich 54;

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46, g. 7—21.
KOLEJOWA: tel. 466-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektyw. 17.05 Nie tylko dla pań. 17.30 Fakty, opinie, hipotezy. 18.05 Mister eksportu. 18.50 Studio TV Młodych. 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Studio TV Młodych. 20.30 „Bracia Lautensack" — odc. 1 filmu ser. prod. NRD. 21.30 Świat i Polska (kol.). 22.15 Dziennik TV (kol.). 22.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.45 „Król Lir" — film fab. prod. radz. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV (kol.). 21.10 Wiedza i film. 21.40 Polski film dokumentalny. 22.25 Wieczory krakowskie.

ŚRODA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 8 „Bracia Lautensack" — odc. 1 filmu ser. prod. NRD. 9 Fizyka dla kl. VI. 11.05 Historia dla kl. VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Dziennik TV (kol.). 16.35 Obiektyw. 16.55 Kino „Skrzat" (kolor). 17.25 Puchar Europy w piłce nożnej Ruch (Chorzów) — Kuopio (Finlandia), w przerwie meczu losowanie Małego Lotka. 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 KIF „Kalenie" — film fab. prod. pol. (kol.). 21.50 Czym żyje świat (kol.). 22.20 Dziennik TV (kol.). 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17 Tylko dla zastępowych. 17.25 Decyzje 15-latków. 18 „W cieniu wilków" — film ser. prod. CSRS. 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc dzieciom (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Ballada o mojej ziemi" — prog. muz. 20.45 „Tajemniczy świat Etrusków" — film dok. prod. włoskiej (kol.). 21.15 „Tawerna pod Różą Wiatrów". 21.55 Sylwetka tłumacza. 22.15 Teatr Małych Form „Człowiek z kwiatem w ustach".

TELEWIZJA BERLIŃSKA

8.25 Wiadomości. 9.00 Przestępstwa kobiety (film franc.-wł.). 10.25 Czarny kanał. 14.15 Stadion. 15.00 Lekcja jęz. ang. 15.30 Lekcja jęz. ros. 16.00 Gdy piękne — szybko przemija. 16.45 Mądrzy mistrzowie — mądre mechanizmy. 17.00 Pedagodzy — pedagogom. 17.30 Mini-auto. 18.15 Odkrycia w teatrze. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.00 Wizyta. 19.30 Wiadomości. 20.00 B-a-c-h (rozdział o muzyku). 21.30 Wiadomości. 21.45 Życie sportowe (film ang.).

ŚRODA

8.25 Wiadomości. 9.00 B-a-c-h. 10.30 Strzały pod szubienicą (film NRD). 12.45 Lekcja j. ang. 14.25 Kes (film dla dzieci). 17.00 U stóp Kilimandżaro. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.00 Odpowiedzi. 19.30 Wiadomości. 20.00 Tylko dla dociekliwych. 20.50 Aktualności sportowe. 22.55 Ostatnie wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23;
15.10 Muzyka baletowa: 15.35 Dyskoteka. 16.11 Z polskiej fonoteki. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17. Radiokurier. 17.20 Rytmostop. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Międzynarodowy radiowy konkurs chórów. 19.15 Parada polskiej piosenki. 20.05 Radiowa musicorama. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Wieczorny Koncert Życzeń — miłośników muzyki poważnej. 22.20 Z nagrań zespołu „Waganci". 22.30 W trosce o słowo i treść. 23.10 Jam session.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Pieśni D. Szostakowicza. 16 Krajobrazy. 16.15 Trybuna Wybrzeża. 16.45 Ze światowej estrady. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Z morza sprawy. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Drogi poznania. 19.15 Lekcja języka angielskiego. 19.30 Magazyn literacki. 20.30 Wieczorne rodaków rozmowy. 21.15 O tym warto posłuchać. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Radio — szkole. 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 23 Znasz-li ten głos?

PROGRAM III

15.10 Sylwetki jazzowe. 15.30 Mikrorecital Haliny Frąckowiak. 15.45 Z kompozytorskiej teki Neila Diamonda. 16.05 Gra studio jazzowe Polskiego Radia. 16.15 „Pamiętniki, czyli pochwała wspomnień". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Sprawy powszechnej troski. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Gawęda. 20.10 Standardy spółki Arlen — Meseer. 20.55 Opera i jej primadonny. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 Pocztówka z Meksyku. 23.05 Collegium Musicum.

Kronika wypadków

UBIEGŁEGO wieczoru około g. 22 na ul. Bogusława, znajdujący się w stanie nietrzeźwym 40-letni Marian B., mieszkaniec ul. Pocztowej przez powodu uderzył ręką w twarz przechodzącą obok niego kobietę.

Chuligan został zatrzymany przez funkcjonariusza MO i osadzony w areszcie, gdzie oczekuje na rozprawę sądową w trybie przyspieszonym.

* * *

WCZORAJ w godzinach południowych na skrzyżowaniu ul. Obr. Stalingradu z ul. Kaszubską, ciągnik m-ki „Ursus" nr rej. MC 44-11 należący do Sp-ni Kółek Rolniczych w Choszcznie, a kierowany przez Zygmunta M. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu m-ki „Dacia" nr rej. MS 00-21, na skutek czego doszło do kolizji obu pojazdów. Ofiar w ludziach nie było.

KILKA minut przed g. 19 u zbiegu ulic Mickiewicza i Traugutta motocykl m-ki „Junak" nr rej. MA 80-15, prowadzony przez Stanisława S. potrącił 65-letniego Franciszkę S. przechodzącego jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym. Obaj, kierowca i pieszy, doznali obrażeń ciała i po opatrzeniu ich przez lekarza pogotowia ratunkowego zostali skierowani na leczenie ambulatoryjne.

W PÓŁ godziny później podobny wypadek zdarzył się na ul. Kuśońcu, gdzie samochód m-ki „Syrena" nr rej. MA 87-36, kierowany przez Stanisława R. potrącił 36-letniego Tadeusza N. który na skutek doznanych urazów ciała przewieziony został do szpitala.

PÓŹNYM wieczorem na ul. 3 Maja tramwaj linii nr „9" potrącił przechodzącego przez torowisko Edwarda K., mieszkańca Lipian.

Ofiara własnej lekkomyślności z licznymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

NA szosie wiodącej z Błotna do Strzechela, gmina Błotno, Józef U., mieszkaniec Olchowa, prowadzący w stanie nietrzeźwym motocykl m-ki „SHL" nr rej. ML — 16-74, wyprzedzając jadący przed nim motocykl m-ki „WSK" nr rej. ML 46-39, kierowany przez Józefa Sz. zamieszkałego w Świerczewie, również będącego pod wpływem alkoholu — zahaczył w pewnej chwili o kierownicę wymijanego motocykla, na skutek czego obaj się wywrócili odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała.

Ofiary własnego oolistwa przewieziono do szpitala.

* * *

WCZORAJSZEGO popołudnia w Policach, mieszkanka jednego z domów przy ul. Sikorskiego wypalając gniazdo os mieszczące się na strychu spowodowała pożar, który tylko dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej nie spowodował większych szkód.

* * *

W MIEJSCOWOŚCI Odargowo gmina Dobrzany, z na razie nie ustalonych przyczyn spaliła się obora i stodoła należąca do rolnika Leopolda M.

Straty — około 72 tys. zł. (lg)

P.P. „UZDROWISKO KAMIEŃ POMORSKI"

zakupi

od jednostek uspołecznionych lub osób prywatnych

kalkulatory elektronowe wielodziałalnowe.

Oferty wraz z urzędowymi wycenami należy składać w biurze dyrekcji PPU w Kamieniu Pomorskim, ul. Lenina 13.

3932-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH w Szczecinie ul. Narutowicza 11

przyjmie do pracy

CELEM PRZYUCZENIA ZAWODU SPAWACZA

mężczyzn, którzy ukończyli bądź ukończą w roku bieżącym 18 lat życia i posiadają minimum wykształcenie podstawowe.

Nauka zawodu trwać będzie 4 miesiące, w czasie których uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie dniówkowe wg stawki 6,50 zł/godz. Po wyuczeniu zawodu pracownicy zatrudnieni będą w akordzie.

3819-K

NIERUCHOMOŚĆ

POKÓJ, kuchnię oraz działkę 1,5 ha nadającą się na ogrodnictwo, sprzedam lub oddam w dzierżawę. Jasienica, Piastów 14. 14266-G

KUPNO

PRZYCZEPĘ prod. NRD do MZ 250 kupię. Wiadomość: ul. Dworcowa 6/1. 14305-G

BONY PKO kupię. 9 Maja 42-d/15. 14307-G

PIANINO do ćwiczeń kupię. Tel. 375-32. 14270-G

LOKALE

KOMFORTOWE M-5 w w Policach, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. Police 175-457. 14275-G

STUDIUJĄCY i pracujący pan poszukuje pokoju, najchętniej na Pogodnie lub w Śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 14277.

MIESZKANIE nowe budownictwo, 2 pokoje z wygodami, zamienię na równorzędne 3 pokoje. Informacja tel. 22-62-22 po godz. 17. 14282-G

MARYNARZ poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem — chętnie z garażem. Tel. 375-72 po godz. 15. 15797-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 341-03 po godzinie 19. 14299-G

MIESZKANIE M-4, nowe budownictwo w Żarach k/Zgierza zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 776-56 Szczecin. 14302-G

M-2 NIEBUSZEWO, zamienię na podobne w centrum. Tel. 385-53 do godz. 14. 14308-G

DWA pokoje, kuchenka, w.c. samodzielne, suterena, Pogodno odnajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 14263.

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 103 po wypadku, sprzedam. Komuny Paryskiej 13-b/1. 14264-G

DYWAN nowy 250×320 cm, sprzedam. Telefon 220-881 po 18. 14306-G

WÓZEK głęboki prod. NRD, sprzedam. Reduty Ordona 76/4. 14301-G

SYRENĘ 104 sprzedam. Wiadomość: ul. Odzieżowa 16-a/11 po godz. 16. 14298-G

WÓZEK spacerowy prod. NRD, sprzedam. Tel. 349-64. 14279-G

GRZEJNIKI żeliwne, używane, sprzedam. Tel. 375-32 od godz. 16—18. 14271-G

PRACA

DOCHODZĄCĄ opiekunka do 2-letniego dziecka — potrzebna. Szczecin, Asnyka 2/50. 15884-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14286.

OPIEKUNKA dochodząca do 11-miesięcznego dziecka w godz. 9—16, potrzebna zaraz. Gen. Zawadzkiego 2/31, tel. 772-85. 15952-G

OPIEKA do małego dziecka, potrzebna zaraz. Kaliny 11/26. 15890-G

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin przyjmie do pracy kobiety w wieku od 21—45 lat, nie karane sądownie, na stanowiska wartowników Straży Portowej. Praca 12/24 bez możliwości zakwaterowania. Kandydatki winny zgłaszać się osobiście lub kierować podanie z życiorysem do Komendy Straży Portowej Szczecin, ul. Bytomska 7. 3897-K

Cukrownia Kluczewo w Stargardzie Szcz. przyjmie do pracy sezonowej z dniem 15. IX. 75 na okres kampanii buraczanej pracowników fizycznych w punktach odbioru buraków na terenie byłych powiatów Stargardu i Pyrzyc (koszt zakwaterowania w miejscu pracy pokrywa cukrownia) oraz pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiety) do pracy dniówkowej i akordowej w cukrowni. Zakwaterowanie w hotelu bezpłatne, obiady i kolacje zapewnione w stołówce. Zwrot kosztów przejazdu z chwilą zakończenia kampanii. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i dział surowcowy Cukrowni Kluczewo w Stargardzie Szczecińskim. 3833-K

Zakład Eksportowo - Importowy Oddział Szczecin-Port, Nabrzeże Greckie telefon 308-391 przyjmie natychmiast 200 kobiet do sortowania owoców i warzyw, 15 kobiet do przyuczenia zawodu zaprzysiężonej wagowej i 20 kobiet jako robotnice magazynowe. Praca sezonowa. Wymagana aktualna karta zdrowia. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. 3931-K

13 września 1975 r. zmarł

Czesław Kubicki

Pogrzeb odbędzie się 17 września 1975 r. o godz. 12 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym

RODZINA

Zarządowi, Radzie Zakładowej Spółdzielni Włókienniczo-Dziewiarskiej w Szczecinie, wszystkim pracownikom, którzy pomogli i okazali wyrazy współczucia oraz uczestniczyli w uroczystościach żałobnych

śp.

JÓZEFA PACZKOWSKIEGO

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA

POTRZEBNA opiekunka do 7-letniego dziecka 4 razy w tygodniu po południu. Zupańskiego 5/7 godz. 17—20. 15944-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Olga Okomska. 14309-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Krzysztof Jadczak. 14280-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Bogdan Wcisło. 14284-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 8800 na nazwisko Józef Ostaszewski. 14285-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Zbigniew Kulczycki. 14287-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Kazimierz Szpurka. 14288-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 22655 na nazwisko Ewa Januszkiewicz. 14289-G

8 WRZEŚNIA br. w PDT „Posejdon" została zgubiona portmonetka koloru wiśniowego z pieniędzmi i kluczami. Prosimy o zwrot zguby za wynagrodzeniem, ul. Wawrzyniaka 7-c/5. 14591-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (we wn 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 459-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250; dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. H-5

Palacze nadal potrzebni

Miejskie piece przed zimą

LATO już się praktycznie skończyło. Po wielkich upałach nastąpiły chłody i aura jest już typowo jesienna. Kilkakrotnie zresztą w godzinach wieczornych słupek rtęci zatrzymywał się poniżej 12 stopni C. Do rozpoczęcia sezonu ogrzewczego trzeba by temperatura taka utrzymała się o godz. 21, przez trzy kolejne dni. Tylko wówczas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej ma obowiązek rozpalenia w „miejskich piecach". Na pierwszy plan poszłyby, oczywiście, żłobki, przedszkola i szkoły. W drugiej kolejności rozgrzałyby się kaloryfery w blokach mieszkalnych.

PRZYJMOWANIE palaczy do pracy rozpoczęło się kilka miesięcy temu i rezultaty są zadowalające. Rzecz jasna chętni do pracy nadal są przyjmowani, bo wzrosło zapotrzebowanie. WPGC rozszerzyło bowiem, od początku roku bieżącego, swe kompetencje i obecnie obsługuje nie tylko nasze miasto ale także: Świnoujście, Goleniów, Stargard, Police i Gryfino. Kłopotów z uporządkowaniem nowo przyjętych urządzeń i obiektów było więc sporo.

— Do sezonu jesteśmy dobrze przygotowani — powiedział nam dyrektor WPGC mgr inż. Jerzy Skibicki. Wszystkie kotłownie są wyremontowane i w każdej chwili można będzie je uruchomić. Jak co roku, mogą wystąpić pewne nieprzewidziane kłopoty z rozruchem kotłowni osiedlowych i małych, ogrzewających pojedyncze bloki. W późniejszym nieco terminie, ciepło dotrze do obiektów położonych przy ulicach: Twardowskiego i Cukrowej, w Podjuchach i do hotelu „Reda", gdzie trwa jeszcze budowa. Z powodu przeciągającego się remontu (prowadzonego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej) zagrożone brakiem ogrzewania są budynki mieszkalne przy ulicach: Wielkopolskiej 22, Sikorskiego 5, Mariackiej 4 i Jagiellońskiej 15, 16.

Śpieszymy jednak donieść, iż w tym ostatnim przypadku **prezydent miasta zobowiązał odpowiedzialne przedsiębiorstwa do zapewnienia mieszkańcom ogrzewania zastępczego do czasu zakończenia remontów.**

Do tej pory nie rozwiązano jednak sprawy ogrzewania Szkoły Podstawowej nr 50 przy ul. Felczaka, gdzie nadal KPRB nr 2 prowadzi prace remontowe. Tempo robót wskazuje, iż budowlani mogą nie zdążyć, a wtedy ząb dokuczy zarówno dzieciom jak i nauczycielom.

Słońce z dnia na dzień przygrzewa słabiej i lada dzień — trzeba się z tym liczyć — palacze staną przy piecach. Większość z nas — jak wynika z dotychczasowego rozeznania — będzie miała w mieszkaniu ciepło, ale (niestety) będą także wyjątki. Chyba, że wrzesień spłata figla i nastąpi niespodziewane ocieplenie, które utrzyma się aż do szczęśliwego zakończenia renowacji „zagrożonych" budynków. (wys)

Idąc przez miasto

ZASYPANA ULICA L. HEJKI...

▲ MIESZKAŃCY ul. Leona Hejki narzekają stale na wodę, która pojawia się w ich piwnicach. Dlaczego tak się dzieje? Sprawa jest prosta. Otóż jeżdżące tamtędy samochody ciężarowe „Transbudu" przewożą piasek, który spadając z wozów, nie tylko zapycha kanalizację (studzienki), ale również tarasuje jezdnię i chodniki.

...I OSZPECONA ZAWADZKIEGO

▲ NATOMIAST na ul. Zawadzkiego miejsce piasku zajął... węgiel, którego nazbierały się tam takie zapasy, że aktualnie nie mieści się przed domami, lecz roznoszony jest na chodnik i jezdnię. Aby ul. Zawadzkiego oszpecić do końca, przedsiębiorstwo wymieniające stare płyty chodnikowe porozrzucało je bezładnie po trawnikach.

„EUROPA" JUŻ ZAPRASZA

▲ OD ub. piątku (12 bm.) otworzyła swe podwoje restauracja „Europa", gdzie ostatnio odnawiano sale konsumpcyjne oraz remontowano zaplecze. Jak dawniej uczniowie Technikum Gospodarczego odbywają w tym lokalu swe praktyki szkolne.

„WARSZAWSKA" UROZMAICA MENU

▲ RESTAURACJA „Warszawska" jest lokalem, który serwuje smaczne potrawy z ryb i drobiu. Jednocześnie prowadzi ona również dla mieszkańców Szczecina sprzedaż obiadów abonamentowych. Aby swym konsumentom urozmaicić menu rybno-drobiarskie, kierownictwo lokalu wprowadziło dla posiadaczy abonamentów potrawy mięsne. Menu dla indywidualnych konsumentów pozostało nadal rybno-drobiarskie. (lus)

Awaria energetyczna

Opóźnienie druku „Kuriera"

DZISIEJSZY numer naszej gazety dociera do rąk Czytelników z opóźnieniem, które zostało spowodowane trzykrotnymi przerwami w dopływie prądu do drukarni.

Awaria ta — jak nas poinformował kierownik Rejonu Energetycznego Szczecin - Miasto — zaistniała na skutek uszkodzenia wyłącznika w rozdzielni.

Komunikat MO

4 BM. na skrzyżowaniu alei Niepodległości z ul. Mazurską motocykl m-ki „MZ" potrącił 6-letniego chłopca, który doznał obrażeń ciała.

Świadkowie tego wypadku, a w szczególności kierowca samochodu osobowego m-ki „Syrena", który odwiózł dziecko do pogotowia ratunkowego — proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Komendy Miasta MO, ul. Kaszubska 35, pokój 12, względnie telefoniczne skontaktowanie się z nr tel. 307-345.

W alei fontann — malowanie

REJONOWE Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpoczęło jesienną renowację fontann przy al. Jedności Narodowej. Z jednego basenu wypuszczono już wodę i osuszono koryto. Teraz KPRB nr 2 pokryje basen świeżą farbą. Jeśli pogoda nadal będzie dopisywać — prace konserwacyjne przeprowadzone zostaną tego roku w jeszcze jednym basenie.

W przyszłym roku „kuracji odmładzającej" poddane będą trzy miejskie fontanny: na Wałach Chrobrego, ul. Dworcowej i pl. Orła Białego. (zdan)

BARDZO okazale prezentuje się nowy nabytek Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami. Magazyn usytuowany przy ulicy Twardowskiego w Szczecinie w znacznym stopniu rozładował tłok panujący w magazynach i sklepach tego przedsiębiorstwa.

Foto: Z. Jodkowski

„Zrobimy więcej niż wynika z obowiązków"

Niedziele Czynu Młodzieżowego

MINIONA niedziela upłynęła w wielu szczecińskich zakładach produkcyjnych pod znakiem dodatkowej pracy i dodatkowej produkcji. Z inicjatywy Rady Dzielnicowej FSZMP Szczecin-Pogodno ponad 1000 członków ZMS wespół z młodzieżą nie zreszoną pracowało przy realizacji Czynu Zjazdowego. W ten sposób młodzi szczecinianie odpowiedzieli na apel o zobowiązania wystosowany przez swoich delegatów podczas spotkania z kierownictwem partii i rządu, które odbyło się w Koszalinie w ramach Zlotu Młodzieży — Koszalin 75. W wielu organizacjach młodzieżowych już realizuje się zobowiązanie pod hasłem „ZROBIMY WIĘCEJ NIŻ WYNIKA Z OBOWIĄZKÓW".

W MINIONA niedzielę podczas pełnej zmiany produkcyjnej pracowali młodzi z FMS „Polmo" i SPBO nr 2. Normalnym dniem pracy dla młodych była niedziela w „Meratroniku", szczecińskim oddziale Goleniowskich Fabryk Mebli, „Selfie" oraz Spółdzielni Inwalidów „Elektromet". Młodzież produkowała najbardziej poszukiwane na rynku krajowym wyroby. I tak: spółdzielcy z „Elektrometu" wyprodukowali dodatkowo partię aparatów psychologicznych, które zdobyły już sobie uznanie we wszystkich placówkach prowadzących działalność rehabilitacyjną, przy ul. Powstańców gdzie mieści się siedziba szczecińskiego oddziału Goleniowskich Fabryk Mebli młodzież montowała kredensy kuchenne. Wyprodukowano tu także dodatkową partię szafek łazienkowych.

Natomiast w „Meratroniku" brygady młodzieżowe przekazały do dyspozycji central zbytu dodatkową partię automatów „k-15". 400 sztuk popularnych „bezpieczników" jest pierwszą odpowiedzią młodych z „Meratronika" na apel uczestników koszalińskiego spotkania.

W najbliższą niedzielę przy swoich stanowiskach pracy staną kolejne brygady młodzieżowe. Trudno dziś ustalić wartość czynu młodych. W Radzie Wojewódzkiej FSZMP w Szczecinie, gdzie mieści się siedziba sztabu tej młodzieżowej akcji, panuje przekonanie, że młodzież naszego województwa tak jak to było niejednokrotnie udokumentuje swoją postawą i pracą pełne poparcie dla programu partii zawartego w Wytycznych na VII Zjazd PZPR. (Macz)

„Lekarstwo" na opieszałych

Wykonawcy żłobka przy ul. Budziszyńskiej przed komisją arbitrażową

2 WRZEŚNIA BR. zespół radnych MRN, przedstawicieli Urzędu Miejskiego, szkolnictwa, służby zdrowia oraz budownictwa dokonywał lustracji inwestycji socjalnych wznoszonych obecnie w naszym mieście. Podczas przeglądu ujawniono wiele opóźnień w realizacji robót budowlanych. Informował o tym na łamach „Kuriera" nasz reporter, towarzyszący ekipie. Najbardziej krytyczne uwagi skierowano pod adresem wykonawców żłobka przy ul. Budziszyńskiej, który oddany zostanie z... 11-miesięcznym opóźnieniem.

Zawarte w naszym artykule informacje nie uszły uwagi Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy od prezesa OKA, Romana Sowińskiego pismo następującej treści:

„...zarządzam wszczęcie sporu z urzędu pomiędzy: powodem — Dyrekcją Rozbudowy Miasta Szczecina, ...pozwanym — Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego nr 2. ...Przedmiotem sporu jest rozliczenie powoda o zapłatę kar umownych za zwłokę w oddaniu żłobka przy ul. Budziszyńskiej w Szczecinie".

Jednocześnie OKA poleciło Dyrekcji Rozbudowy Miasta sporządzenie wniosku arbitrażowego. Tak więc najprawdopodobniej SPBO nr 2 zapłaci karę umowną za opieszałość w budowaniu niezwykle potrzebnego żłobka. Niech to będzie przestrogą na przyszłość i dla SPBO nr 2 i dla innych pokrewnych przedsiębiorstw.

(zdan)

Pułapka

PRZY skrzyżowaniu ul. Małopolskiej z al. Wyzwolenia przeprowadzano prace związane z podłączeniem budynków do systemu ciepłowniczego. Roboty zostały przeprowadzone względnie szybko i sprawnie. Przerwa w ruchu kołowym ul. Małopolską trwała tylko kilka dni. Wykop został już zasypany i ponownie na chodnikach ułożono betonowe płyty. Właśnie sposób ułożenia płyt chodnikowych spowodował szereg interwencji. Dzwonią do naszej redakcji Czytelnicy informując nas o chodnikowej pułapce.

Sposób ułożenia płyt jest taki że tworzą one zazębiające się występy znacznie wystające nad poziom chodnika. Ten odcinek ul. Małopolskiej jest szczególnie niebezpieczny wieczorem, gdyż jest bardzo słabo oświetlony. Sprawdziliśmy te informacje. Ślady kół na trawniku wskazują, że przez trawnik i chodnik przejechał jakiś ciężki samochód, który po prostu naruszył nowo ułożone płyty.

Notatnik szczeciński

▲ KLUB „Pocztylion" w Szczecinie, ul. Dworcowa 20, ogłasza dodatkowe zapisy na kursy: języka niemieckiego i angielskiego dla zaawansowanych, które zakończone będą egzaminem państwowym. Zapisy i informacje — tel. 386-08, w godz. 10—18 do 20 bm.

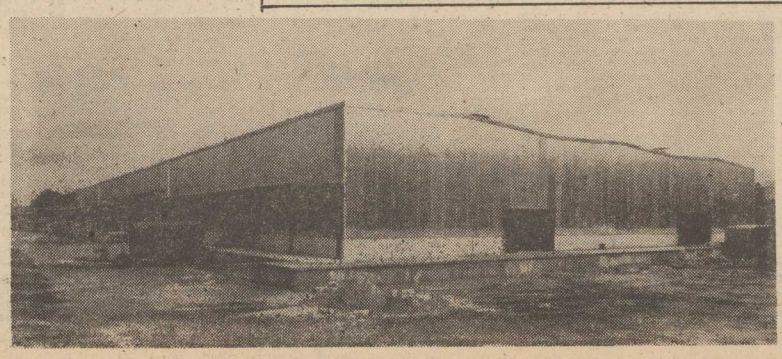

Z serca pisane

Ocalić od zapomnienia

JESTEM wędkarzem, a że pogoda w tym roku dopisuje, często jeżdżę autobusem nad Regalicę. Wysiadam na moście, na którym umieszczona jest tabliczka z napisem, iż most ten nosi nazwę I Armii Wojska Polskiego. Przyznam, że tabliczkę tę zauważyłem dopiero niedawno, a to z tego powodu, że jest bardzo brudna.

Jest tam też płyta kamienna, a na niej napis informujący o tym kto ten most zbudował. Płyta jest również bardzo brudna, trudno odczytać napis. Kilka dni temu nabrałem z rzeki trochę wody i próbowałem umyć płytę i tabliczkę, ale, niestety, nie udało mi się wymyć do czysta. Trzeba do tego celu użyć nafty, a potem wytrzeć tablice do sucha tak, by kurz na nich nie osiadał.

Po drugiej stronie mostu kolejowego jest nastawnia PKP i myślę, że chyba znajdzie się tam trochę nafty, ale trzeba też zachęcić pracownika nastawni by umył naftą te tablice. Moim zdaniem jest to sprawa ważna. Niech przechodnie i przejezdni wiedzą kto zbudował ten most i czyje imię on nosi.

Tadeusz WIŚNIEWSKI
ul. Pocztowa 25/19

Dziękujemy...

...grupie szczecińskich esperantystów, którzy przebywając na XI Międzynarodowych Wczasach Esperanckich w Międzygórzu przysłali nam piękną widokówkę;

...pracownikom Zespołu Elektrowni „Szczecin", który na XVIII Ogólnopolskim Rajdzie Górskim Energetyków, pamiętali o nas, czego wyrazem jest kartka z pozdrowieniami.